Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

CENTRAL INTELLIGENCE AGENCY

This material contains information affecting the National Defense of the United States within the meaning of the Espionage Laws, Title 18, U.S.C. Secs. 793 and 794, the transmission or revelation of which in any manner to an unauthorized person is prohibited by law.

50X1-HUM

S-E-C-R E-T

50X1-HUM

COUNTRY Poland

REPORT

SUBJECT Party Document Concerning the International Communist Movement

DATE DISTR. 26 NOV 1963

50X1-HUM

NO. PAGES 1

REFERENCES

DATE OF INFO.

PLACE & DATE ACQ

50X1-HUM

THIS IS UNEVALUATED INFORMATION. SOURCE GRADINGS ARE DEFINITIVE. APPRAISAL OF CONTENT IS TENTATIVE.

Polish-language pamphlet entitled On the Correct Line of the International Workers' Movement (O Sluszna Linie Miedzynarodowego Ruchu Robotniczego). This document, which is for use in Party schooling and is dated October 1963, was put out by the Propaganda and Agitation Branch of the PZPR Central Committee. The pamphlet contains, among other things, Party guidance on the Sino-Soviet dissensions.

50X1-HUM

Distribution of Attachments:

50X1-HUM

STATE : Retention 1 copy
OCI : Retention 1 copy

50X1-HUM

5 4 3 2 1

S-E-C-R-E-T

50X1-HUM

5 4 3 2 1

GROUP 1
Excluded from automatic downgrading and declassification

STATE	DIA	ARMY	NAVY	AIR	NSA	XXXX	OCR	

(Note: Field distribution indicated by "#".)

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

WYDZIAŁ PROPAGANDY I AGITACJI KC PZPR

O SŁUSZNĄ LINIĘ
międzynarodowego ruchu robotniczego

(MATERIAŁY DLA LEKTORÓW)

RUCH komunistyczny stał się w naszych czasach ogólnoświatową siłą społeczną, działającą na wszystkich kontynentach, we wszystkich niemal krajach naszego globu. W chwili obecnej partie komunistyczne skupiają przeszło 42 mln członków, zespalają miliony bojowników, ożywionych wspólnym celem: dążeniem do ustroju sprawiedliwości społecznej i kierujących się wspólną ideologią — marksizmem-leninizmem.

Wielkość i odpowiedzialność ruchu komunistycznego za losy współczesnego świata wymaga, aby kierował się on słusznymi zasadami programowymi, trafną linią strategiczną i taktyczną. Wymogom tym odpowiadają uchwały narad moskiewskich z 1957 i 1960 r. opracowanych i zaaprobowanych po obszernej, prowadzonej w duchu demokratyzmu, równorzędności i wzajemnego szacunku, dyskusji przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze. Te programowe dokumenty — Deklaracja i Manifest Pokoju z roku 1957 oraz Oświadczenie z roku 1960 — nawiązały do XX Zjazdu [illegible] który swą walką ze szkodliwymi następstwami „kultu jednostki" zapoczą[illegible]wał nowy etap w rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego.

Kierując się ideami i wytycznymi zawartymi w tych dokumentach programowych — obóz socjalizmu i międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy osiągnęły w ostatnich latach znaczne sukcesy. Egzamin życia wykazał ich aktualność i zgodność z podstawowymi zadaniami współczesnej walki o pokój i socjalizm.

Z jedności i solidarnoś[illegible] międzynarodowego ruchu komunistycznego wyłamali się przywódcy Kom[illegible]tycznej Partii Chin. Początkowo przeciw[illegible] oni jego wspólnej linii [illegible] stanowisko w poszczególnych zagadn[illegible] programowych zasadniczo w[illegible] ostatnim okresie, w procesie pog[illegible]cej się z roku na rok walki pr[illegible] stawili mu [illegible] **platformę ideo[illegible] obejmującą** w [illegible] **zagadn[illegible] wchodzące w orbi[illegible] łania i walki r[illegible] robotnicz[illegible].**

Jesteśmy św[illegible] [illegible] gorzkiego, niebezpiecznego i szk[illegible] dla międzynarodowego ruchu robotniczego zjawisk[illegible] prowadzonej przez [illegible] wódców KPCh walki, która coraz wyraźniej nabie[illegible] charakteru frakcyj[illegible] i jeśli nie zostanie przerwana, może doprowadzić do rozłamu w międzynaro[illegible]dowym ruchu robotniczym.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych, wiernych wspólnie opracowanym zasadom marksistowsko-leninowskiej polityki, jest przeciwstawić się groźbie rozłamu, pogłębić w swoich szeregach i wśród sojuszników i sympatyków ruchu komunistycznego zrozumienie marksistowsko-leninowsk[illegible]

50X1-HUM

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

żeń, którymi kieruje się międzynarodowy ruch komunistyczny w rozwiązywaniu najżywotniejszych problemów poszczególnych narodów i całej ludzkości.

I.

W OBRONIE POKOJU

MIĘDZYNARODOWY ruch komunistyczny, wszystkie siły socjalizmu zawsze walczyły i walczą o urzeczywistnienie wielkiego celu naszego ruchu, jakim jest obalenie kapitalizmu i wprowadzenie wszystkich narodów, całej ludzkości — na tory socjalizmu. Nie ma komunistów, którzy nie uważają za swój obowiązek walczyć przeciwko imperializmowi, popierać rewolucyjny ruch klasy robotniczej i ruch narodowowyzwoleńczy, walczyć o rozprzestrzenianie się wpływów socjalizmu. Wbrew temu przywódcy chińscy w swej pozycji programowej z 14 czerwca przedstawiają sprawę w ten sposób, jakoby oni — i tylko oni — stawiali przed sobą te rewolucyjne cele, pomijane rzekomo przez partie, które nie zgadzają się z ich linią polityczną.

Jest to oczywiście sprzeczne ze stanem faktycznym — wszystkie partie komunistyczne i robotnicze dążą bowiem do tego nadrzędnego celu i nie ma potrzeby im tego przypominać. W rzeczywistości **spór dotyczy konkretnych dróg i metod urzeczywistnienia tych rewolucyjnych założeń w warunkach współczesnej epoki, dotyczy podstawowych założeń strategii i taktyki współczesnej walki o socjalizm.**

Ogromne przemiany, jakie zaszły w świecie w ciągu ostatnich 46 lat — wyżłobiły **nowy tor rozwoju historycznego ludzkości.** „*Nasza epoka* — mówi się w Oświadczeniu z 1960 r. — *której istotną treścią jest przechodzenie od kapitalizmu do socjalizmu, zapoczątkowane przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, jest epoką walk dwóch przeciwstawnych systemów społecznych, epoką rewolucji socjalistycznych i rewolucji narodowowyzwoleńczych, epoką upadku imperializmu, likwidacji systemu kolonialnego, epoką wkraczania coraz to nowych narodów na drogę socjalizmu, epoką zwycięstwa socjalizmu i komunizmu w skali światowej*".

W światowej walce dwóch systemów społecznych można wydzielić trzy etapy. Wyłom zapoczątkowany w systemie kapitalistycznym przez Rewolucję Październikową otworzył etap pierwszy. Drugi etap zapoczątkował wielki wyłom w systemie kapitalistycznym, który objął kraje demokracji ludowej środkowej i wschodniej Europy, a w Azji Chiny, północną Koreę i północny Wietnam. Socjalizm wyszedł poza granice Związku Radzieckiego i stał się systemem międzynarodowym. Światowy układ sił milowym krokiem przesunął się w stronę socjalizmu.

Trzeci etap — to okres obecny. Charakteryzuje się on wszechstronnym i szybkim rozwojem, **wzrostem potęgi i znaczenia systemu socjalistycznego, który stał się centralną siłą naszych czasów.** Podstawowym czynnikiem charakteryzującym współczesną epokę jest także **rozkład systemu kolonialnego** (w naszych oczach kończy się era kolonialnego panowania kapitalizmu i imperializmu nad narodami całych kontynentów) oraz **potęgowanie się sprzeczności klasowych między monopolami kapitalistycznymi i ich rządami a klasą robotniczą i ludem pracującym w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.**

Imperializm, mimo że posiada jeszcze ogromny potencjał produkcyjny, wielkie zasoby materialne i wielką siłę militarną — **utracił bezpowrotnie swoją dominującą pozycję** w świecie. **Decydującym** czynnikiem rozwoju społeczności ludzkiej stał się system socjalistyczny.

Najbardziej znamienną cechę nowego etapu w rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu stanowi fakt, że wiele ze swych światowych pozycji kapitalizm

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

utracił w warunkach pokoju, że to w warunkach pokoju zaszły zasadnicze przesunięcia w światowym układzie sił. Dziejowa walka między socjalizmem i kapitalizmem w obecnym, nowym etapie rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu rozgrywa się równocześnie na trzech frontach:

— na froncie rywalizacji dwóch światowych systemów społecznych — o zdobycie przewagi w decydującej sferze działalności ludzkiej — w produkcji materialnej, w jej absolutnych rozmiarach i w przeliczeniu na jednego mieszkańca,

— na froncie walki narodów kolonialnych i krajów wyzwolonych z jarzma kolonialnego oraz krajów zależnych — przeciwko imperializmowi i eksploatacji kolonialnej we wszelkiej postaci, o pełną suwerenność, samodzielność i przezwyciężenie zacofania,

— na froncie walki klasy robotniczej i mas ludowych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych — przeciwko monopolom i wszechwładzy państwowo-monopolistycznego kapitału.

Wszystkie te bitwy zlewają się w jeden światowy nurt walki przeciwko imperializmowi, przeciwko jego zamysłom rozpętania nowej wojny światowej i wyścigowi zbrojeń, przy czym rywalizacja państw socjalistycznych z kapitalizmem ma ogromne znaczenie dla walki na dwóch pozostałych frontach.

Przywódcy chińscy jeszcze w opublikowanym w roku 1960 zbiorku „Niech żyje leninizm", a następnie w toku narady moskiewskiej 1960 r. wystąpili z odmienną oceną charakteru przeżywanej przez nas epoki. Zakwestionowali oni i kwestionują słuszność nowej oceny, która punkt ciężkości we współczesnym układzie sił przenosi z ogniwa imperialistycznego na ogniwo socjalistyczne. Świat nasz nie jest już bowiem tym, który badał Lenin, pisząc swą główną książkę o imperializmie. Pół wieku temu, przed Rewolucją Październikową, imperializm władał niepodzielnie na naszym globie, jego przeciwieństwa i wynikające stąd kataklizmy wojenne stanowiły najistotniejszą część historii.

Również po zwycięstwie październikowym państwo radzieckie otoczone było przeciwnikami, których zjednoczone siły przekraczały znacznie jego potęgę materialną. Ale już wówczas Lenin podkreślał wielkość dokonanego dzieła i z nim wiązał perspektywę przyszłych przemian świata: *„Unicestwienie kapitalizmu i jego następstw, wprowadzenie podstaw ustroju komunistycznego stanowi treść nowej epoki w historii świata, która właśnie się rozpoczęła".*

To przewidywanie Lenina przekształciło się w rzeczywistość. Dzisiaj, jak to trafnie ujęło Oświadczenie narady moskiewskiej, nie imperializm, lecz socjalizm, nie wojny imperialistyczne, lecz zespolone w jeden światowy nurt walki przeciwko imperializmowi i jego zamysłom rozpętania nowej wojny światowej, zmagania narodów socjalistycznych, ruchów robotniczych i narodowowyzwoleńczych, **stanowią dominujący czynnik rozwoju ludzkości. To określa możliwość zapobieżenia wojnie imperialistycznej i wyeliminowania jej z życia społeczeństw już w obecnym okresie, gdy panowanie imperializmu rozciąga się jeszcze nad wielu krajami świata.**

W całej dotychczasowej historii ludzkości wojny były wynikiem stosunków społecznych opartych na wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Wojny były zawsze nieodrodną właściwością klasowych społeczeństw. W epoce swego wszechwładnego panowania, względnie dominowania w świecie, imperializm rozpętał dwie wojny o nowy podział świata.

Tak było dotychczas: wojny były nieuniknione, imperializm uczynił z wojny podstawowe narzędzie swego działania na zewnątrz, a międzywojenne okresy pokoju w epoce imperializmu stawały się okresami intensywnego przygotowania do nowych wojen. **W odróżnieniu od przeszłości — w naszych czasach, we współczesnej epoce stworzona została realna możliwość zapobieżenia agre-**

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

sywnym, imperialistycznym wojnom i utrwalenia pokoju w świecie. Możliwość taką stworzył socjalizm.

Wojenny charakter imperializmu pozostał niezmieniony. Ale, choć w kapitalistycznej części świata nie przestał funkcjonować motor wywołujący napastnicze wojny, możliwość militarnego zwycięstwa kapitalizmu nad socjalizmem przestała istnieć.

Imperializm nie rzuca się w wojnę na ślepo, musi on uwzględniać stosunek sił własnych do sił przeciwnika. Agresywna istota imperializmu nie może sama przez się popchnąć go do wojennej napaści, jeśli z góry będzie przekonany, że poniesie w niej klęskę. W obecnym układzie sił imperializm nie ma szans zwycięstwa w wojnie z obozem socjalistycznym. Ciągłe umacnianie się państw socjalistycznych, ruchów narodowowyzwoleńczych, ruchów klasy robotniczej i mas ludowych przeciwko imperializmowi i ruchów w obronie pokoju szanse te jeszcze bardziej ogranicza, zwłaszcza że rewolucja **w dziedzinie środków militarnych — powstanie atomowo-rakietowych broni masowej zagłady — stworzyła nowy czynnik historyczny,** którego nie wolno pomijać przy ocenie możliwości zwycięstwa idei pokojowego współistnienia.

Wojna współczesna stała się absurdem, straciła wszelki sens. Z dwóch ogniw każdej dotychczasowej wojny — zwycięstwa i klęski, faktycznie pozostało tylko **jedno ogniwo:** wojna atomowa stałaby się kataklizmem, którego skutków nie sposób w ogóle przewidzieć.

Oceny różnych specjalistów przewidują, że gdyby doszło do wojny — to już w pierwszym kwadransie zginęłoby co najmniej 300 mln ludzi. Do zniszczenia wszystkich ośrodków przemysłowych Anglii wystarczyłoby 5—10 bomb wodorowych. We współczesnych arsenałach atomowych znajdują się bomby 5 tysięcy razy potężniejsze od bomby, która spadła na Hiroszimę. Po wybuchu bomby, ze wszystkimi bezpośrednimi jego skutkami, nastąpiłaby rozprzestrzeniona na wieleset kilometrów fala „burz ogniowych" a następnie fala opadów radioaktywnych zawierających nie tylko złowrogi „stront 90", ale i inne opady niszczycielskie, które pomnożyłyby liczbę ofiar ludzkich, nie mówiąc już o zakażeniu żywności, wody i w ogóle wszystkiego, co znajduje się na ziemi.

Wojna rakietowo-nuklearna zniosłaby wszelkie rozgraniczenia między frontem a zapleczem, ogarnęłaby zasięgiem burz ogniowych, opadów radioaktywnych, skoków temperatury i potężnych prądów powietrza najodleglejsze od teatru działań wojennych państwa i kontynenty, stawiając pod znakiem zapytania dalsze istnienie rodzaju ludzkiego i obracając w perzynę jego wielowiekowy dorobek. **Oto dlaczego wojna współczesna straciła realny sens jako przedłużenie polityki środkami militarnymi.**

Takie są okoliczności, które kształtują **kryzys polityki współczesnego imperializmu.** Imperializm nie może wyrzec się właściwych swojej istocie dążeń agresywnych i wojennych. Równocześnie nie może on swych dążeń urzeczywistnić. Nie mogąc pokonać świata socjalistycznego na drodze wojny, równocześnie nie ma możliwości zwycięstwa nad nim w warunkach pokoju.

Tym się właśnie tłumaczą niekonsekwencje, załamania i zygzaki w polityce mocarstw imperialistycznych. Okresy podsycania napięcia i histerii wojennej ustępują miejsca okresom, w których potężna wola wszystkich sił pokoju narzuca im konieczność prowadzenia bardziej rozsądnej i realistycznej polityki zagranicznej. W łonie burżuazji siłom prącym do awantury wojennej przeciwstawiają się siły, przedkładające ryzyko pokojowej rywalizacji z socjalizmem nad ryzyko atomowej samozagłady. Jednym z przejawów kryzysu współczesnej polityki imperializmu jest fakt, że te przeciwstawne sobie tendencje występują nieraz w postawie tych samych przywódców i grup politycznych świata zachodniego.

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

W warunkach kryzysu polityki imperializmu zrodziła się polityka „równowagi strachu" — polityka ślepa, pozbawiona perspektyw i nabrzmiała groźnym niebezpieczeństwem dla pokoju. Przeciwstawienie się tej polityce ze wszystkimi jej złowróżbnymi skutkami i niebezpieczeństwami — jest **głównym zadaniem** państw socjalistycznych i całego ruchu komunistycznego, wyrazem odpowiedzialności komunistów za losy świata. Służy temu polityka pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Wychodzi ona z przekonania, które wyraziło oświadczenie moskiewskie: *„Nadszedł czas, gdy można udaremnić próby rozpętania wojny światowej przez agresorów imperialistycznych. Zjednoczonym wysiłkiem światowego obozu socjalistycznego, międzynarodowej klasy robotniczej, ruchu narodowowyzwoleńczego wszystkich krajów występujących przeciwko wojnie i wszystkich sił pokojowych można zapobiec wojnie światowej".*

Koncepcja pokojowego współistnienia stała się **założeniem strategicznym** światowego ruchu komunistycznego, obliczonym na sparaliżowanie imperialistycznej polityki agresji, przeciwstawienie imperialistom zjednoczonej woli mas ludowych całego świata i narzucenie im pokojowego współistnienia, powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

KC Komunistycznej Partii Chin kwestionuje i neguje faktycznie wszystkie zasadnicze przesłanki, leżące u podstaw tej właśnie strategii pokoju, prowadzącej do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu. Przywódcy chińscy głoszą, w istocie rzeczy, **fatalizm** nowej wojny. Tezie naszych partii, wyrażającej przekonanie, że wojnę światową można wykreślić z historii w okresie, gdy istnieje jeszcze imperializm, przeciwstawiając jego wojennym tendencjom potężniejsze od imperializmu siły pokoju — przeciwstawiają oni pogląd, że co prawda można walczyć o pokój, ale „udaremnienie wojny nie zależy od nas, gdyż nie jesteśmy naczelnikami imperialistycznych sztabów generalnych" („Niech żyje leninizm!" — rok 1960), że mechanizm wojny jako przedłużenie polityki środkami militarnymi nie zmienił się w naszej epoce, że wybuch wojny „nie zależy od naszej woli" (Żenminżibao — czerwiec 1960).

Tego rodzaju fatalistyczne poglądy są nie do przyjęcia dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Postawiłyby one pod znakiem zapytania celowość i realność międzynarodowej walki o pokój, która może przebiegać zwycięsko tylko pod warunkiem, że uczestniczące w niej masy będą przekonane o realności postawionego celu i wszystkie swoje działania związą z perspektywą udaremnienia wojny.

Przywódcy chińscy negują równocześnie słuszność naszej oceny gróźb wojny nuklearnej, nie licząc się z realiami naukowymi i technicznymi właściwościami broni atomowej. Towarzysze chińscy stoją na całkowicie błędnym stanowisku w sprawie środków mobilizacji opinii publicznej narodów do walki z niebezpieczeństwem wojny atomowej.

Ogromna siła niszczycielska współczesnych broni zrodziła na całym świecie strach przed wojną. Czy strach ten jest zjawiskiem szkodliwym, czy też ma znaczenie pozytywne? Strach przed wojną ma treść negatywną, gdy paraliżuje wolę działania mas, gdy rodzi panikę, gdy skazuje na bierność i kapitulację wobec wroga i przeszkadza w obronie przed napaścią. W obecnych warunkach, gdy powstały możliwości zapobieżenia wojnie, kraje socjalistyczne i ruch komunistyczny czynią wszystko, co możliwe, aby do tych wojen nie dopuścić, a źródłem niebezpieczeństwa takiej wojny jest wyłącznie imperializm — w tych warunkach strach przed wojną atomową staje się **siłą napędową** wielkiego, masowego ruchu przeciw wyścigowi zbrojeń i przeciw śmierci — ruchu wymierzonego w istocie przeciwko imperializmowi.

Świadomość drzemiącego w arsenałach atomowych zagrożenia i walka przeciw wojnie nuklearnej stały się **płaszczyzną najszerszego zespolenia komunis-**

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM
Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

tów ze wszystkimi siłami postępu i pokoju — najszerszą płaszczyzną antyimperialistycznej walki mas w dotychczasowej historii naszego ruchu. W walce tej znajduje pełny i coraz większy wyraz **rola mas, rola człowieka.**

Nie mamy oczywiście powodów, aby w naszej propagandzie szeroko omawiać skutki wojny atomowej, gdyż kraje socjalistyczne nie przygotowują napastniczej wojny. Ale ukrywać prawdy o wojnie atomowej nie wolno. Społeczeństwa państw socjalistycznych muszą znać tę prawdę, aby wiedzieć o co i przeciwko czemu toczy się walka. Siły zbrojne naszych państw muszą być szkolone w umiejętności prowadzenia działań w warunkach wojny współczesnej ze wszystkimi jej atrybutami. Narody państw kapitalistycznych powinny znać tę prawdę, aby wiedzieć czym grozi im samym i całemu światu polityka „równowagi strachu". Dlatego głoszenie prawdy o współczesnej broni atomowo-rakietowej nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek kapitulacją przed szantażem atomowym imperializmu, jest natomiast skutecznym orężem w walce z tym szantażem.

Przywódcy chińscy, usiłując pomniejszyć niebezpieczeństwo skutków zastosowania broni termojądrowej stosowali i stosują argument nie do przyjęcia. W zbiorze „Niech żyje leninizm" czytamy: „...jeśli amerykańscy lub inni imperialiści ... ośmielą się „wywołując gniew całej ludzkości" rozpętać wojnę przy użyciu broni atomowej i jądrowej, następstwem tego będzie bardzo rychłe zniszczenie tych bestii przez osaczenie... Narody, które odniosą zwycięstwo, w bardzo szybkim tempie stworzą na ruinach zlikwidowanego kapitalizmu tysiąckrotnie wyższą cywilizację niż w ustroju kapitalistycznym, zbudują naprawdę wspaniałą przyszłość dla siebie". Mówili też oni, że w razie wojny jądrowej, jeśli nawet w najgorszym wypadku zginie połowa ludzkości, to jednak ludzkość czeka świetlana przyszłość.

Perspektywa takiej „przyszłości" jest nie do przyjęcia dla żadnego z narodów. Perspektywa ta jest nie do przyjęcia dla robotników na całej kuli ziemskiej, którzy skupieni w ośrodkach techniki i produkcji padliby w pierwszej kolejności ofiarą ciosów nuklearnych, skierowanych już w pierwszych minutach wojny w te punkty walczących krajów, które decydują o ich potencjale militarnym.

Sprawa nie na tym polega, że w razie rozpętania przez imperialistycznych szaleńców światowego pożaru wojny termojądrowej zginą w niej przede wszystkim oni sami i ich system kapitalistyczny. Rzecz w tym, że razem z nimi musiałyby zginąć w ich krajach, a także w krajach socjalistycznych, dziesiątki i setki milionów ludzi, zostałby zniszczony wielowiekowy dorobek człowieka.

Wbrew temu co twierdzą przywódcy chińscy walka o kierunek strategii międzynarodowego ruchu robotniczego nie toczy się między linią kapitulacji wobec szantażu atomowego imperializmu, a linią ofensywnej walki z imperializmem, którą przypisują sobie teoretycy chińscy. Nie istnieje problem kapitulacji wobec szantażu atomowego, istnieje natomiast problem organizowania skutecznej walki przeciw groźbom wojny atomowej, których nosicielem jest imperializm.

Towarzysze chińscy głoszą, że w obliczu niebezpieczeństwa wojny trzeba orientować masy na d w i e równorzędne perspektywy: na możliwość wojny i zarazem na możliwość pokojowego współistnienia. W rzeczywistości ZSRR i inne kraje socjalistyczne czynią wszystko, co do nich należy, aby zapewnić sobie potencjał obronny gwarantujący zadanie klęski imperialistycznym agresorom. Znajduje to wyraz w przewadze nad imperializmem w dziedzinie broni rakietowej, którą ZSRR osiągnął i powiększa. Jak długo utrzymuje się wyścig zbrojeń, tak długo nasze kraje nieustannie podnoszą swą siłę obronną, która

50X1-HUM
Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

stanowi niezwykle doniosły czynnik układu sił, pozwalający walczyć o zwycięstwo polityki pokojowego współistnienia.

Jeśli natomiast mowa o perspektywie, którą państwa socjalistyczne i nasz ruch kierują się w swej działalności politycznej i w swej polityce zagranicznej, to jest rzeczą oczywistą, że ruch dźwigający odpowiedzialność za losy ludzkości nie może orientować siebie ani orientować mas na dwie krańcowo przeciwstawne perspektywy. Najlepsze warunki moralno-politycznego przygotowania mas ludowych do stawienia czoła niebezpieczeństwu wojny stwarza właśnie konsekwentna polityka pokojowego współistnienia, która zespala masy do walki z agresywnymi poczynaniami imperializmu, pozwala im zdobywać w toku tej walki rosnącą świadomość i doświadczenie polityczne, prowadzi do izolacji reakcji imperialistycznej.

Jeśli uznajemy perspektywę zapobieżenia wojnie światowej za realną i osiągnięcie tego celu uważamy za historyczną misję ruchu komunistycznego — to obowiązkiem naszym jest stawiać **na tę** właśnie perspektywę, **o nią i jedynie o nią walczyć.**

Istotą polityki imperialistycznej jest podsycanie napięcia międzynarodowego, spychanie świata na krawędź wojny, utrzymywanie i tworzenie punktów zapalnych w różnych częściach świata. Linia generalna ruchu komunistycznego musi być wymierzona przeciwko tej strategii — a więc różnicować siły imperializmu, na bardziej rozsądne i awanturnicze, musi **zmierzać do rozładowania napięcia,** do ocieplenia sytuacji międzynarodowej, **do likwidowania ognisk zapalnych** w drodze pokojowego rozwiązywania spornych problemów. Tylko w ten sposób można krok za krokiem narzucać imperialistom pokojowe współistnienie, skutecznie mobilizować narody do walki o pokój, oddalać od świata groźbę wojny nuklearnej.

Nie może być dwóch perspektyw naszego ruchu w kwestii najbardziej węzłowej dla współczesnego świata, jaką jest kwestia wojny i pokoju. **Do przyjęcia jest tylko jedna perspektywa — ta właśnie strategia pokoju, która znajduje wyraz w programowych dokumentach naszego ruchu i leży u podstaw polityki zagranicznej państw socjalistycznych.** Każde odchylenie od tej strategii musiałoby prowadzić do podsycania napięcia międzynarodowego, rozpętywania na jeszcze większą skalę wyścigu zbrojeń, tworzenia nowych ognisk zapalnych, co przybliżałoby wybuch wojny światowej.

Taki właśnie obiektywnie sens — wbrew deklaracjom przywódców chińskich na temat pokoju i pokojowego współistnienia — ma strategia, którą pragną oni narzucić państwom socjalistycznym i międzynarodowemu ruchowi robotniczemu jako „prawdziwą strategię rewolucyjną".

II.

W WALCE O POWSZECHNE I CAŁKOWITE ROZBROJENIE

GŁÓWNĄ drogą, która prowadzi do utrwalenia pokojowego współistnienia jest **walka o rozbrojenie.** Reprezentując stanowisko wszystkich państw socjalistycznych i pokojowe dążenia ludzkości Związek Radziecki wysunął propozycję powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co całkowicie przekreśliłoby możliwość wojny.

Nieprzerwane, ciągle potęgowane i rozszerzane zbrojenia, prowadzone przez państwa paktu atlantyckiego a zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, są najbardziej groźną cechą obecnej sytuacji międzynarodowej. Zmusza to również Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne do stałego wzmacniania swych

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

sił obronnych. Imperialiści chcieliby przygnieść świat socjalistyczny tym ciężarem, utrudnić jego rozwój, oddalić perspektywę doścignięcia i prześcignięcia kapitalizmu przez socjalizm w pokojowym współzawodnictwie ekonomicznym.

Ale polityka ta jest brzemienna w groźby, skierowane przeciw całej ludzkości. Dopóki straszliwe środki niszczycielskie będą produkowane i magazynowane, groźba wojny nuklearnej nie może być całkowicie usunięta, gdyż agresywna natura imperializmu stale budzić będzie pokusę ich użycia. Jeśli wyścigowi zbrojeń nie położy się kresu i nie doprowadzi się do powszechnego rozbrojenia, to groźba wojny będzie trwała, a świat może zostać wcześniej lub później, celowo lub przypadkowo, pogrążony w straszliwej katastrofie wojennej.

Dążenie do rozbrojenia towarzyszy polityce państw socjalistycznych od pierwszych chwil ich powstania. Dążenie to nie jest hasłem obliczonym na propagandę — stanowi ono najrealniejsze dążenie socjalizmu, podyktowane najgłębszą troską o losy ludzkości. Wyścig zbrojeń nie jest, wbrew twierdzeniom imperialistycznych teoretyków równowagi strachu, czynnikiem powstrzymującym wojnę. Nie jest także czynnikiem wysokiego zatrudnienia i dobrobytu ludności. W wyścigu tym zainteresowana jest tylko garstka monopolistów i spekulantów wojennych. Dlatego walka o rozbrojenie — to aktywna walka przeciwko imperializmowi, o ograniczenie jego możliwości militarnych.

Walka o rozbrojenie ma także niezwykle istotne korzenie **ekonomiczne.** Oblicza się, że w chwili obecnej koszt zbrojeń przekracza już bajońską sumę 120 miliardów dolarów w skali rocznej. Aby uświadomić sobie rozmiar tego wysiłku wystarczy wskazać, że łączna suma kredytów udzielonych w roku 1962 krajom nowo wyzwolonym, które zmagają się ze swym, zawinionym przez imperializm wiekowym zacofaniem, nie przekroczyła wg danych ONZ kwoty 7 mld dolarów. Jeśli porównać obie te sumy, rzuca się jeszcze bardziej w oczy pasożytniczy charakter zbrojeń, **sprzeczność wyścigu zbrojeń z najbardziej podstawowymi zadaniami rozwoju gospodarki, walki z głodem i nędzą, obrócenia na korzyść człowieka zdobyczy i osiągnięć współczesnej rewolucji naukowo-technicznej.** Myśl tę głęboko ujęła narada moskiewska z 1960 r. wzywając masy ludowe świata kapitalistycznego do walki o to, aby sumy przeznaczane na wyścig zbrojeń obrócić na cele socjalne i komunalne, na rozwój oświaty, kultury i zdrowotności, na pokojowe przedsięwzięcia gospodarcze, na pomoc dla narodów zmagających się z zacofaniem i nędzą.

Program powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia stał się naczelnym punktem, osią walki o pokojowe współistnienie i odprężenie międzynarodowe.

Towarzysze chińscy negują realność tego hasła i uważają, że jest ono niesłuszne i szkodliwe. „Jeśli ktoś uważa całkowite i powszechne rozbrojenie za główną drogę do pokoju światowego — pisali oni w swym czerwcowym liście — szerzy złudzenie, że imperializm automatycznie złoży broń oraz usiłuje likwidować rewolucyjne walki uciskanych ludów i narodów pod pretekstem rozbrojenia — oznacza to celowe oszukiwanie narodów świata i pomaganie imperialistom w realizacji ich polityki agresji i wojny".

Czego innego dowodzą konkretne doświadczenia, uzyskane w toku trwającej przecież stosunkowo niewiele lat, walki o realizację programu powszechnego rozbrojenia przez siły socjalizmu i pokoju.

O popularności tej idei wśród narodów świata świadczy fakt jednomyślnego przyjęcia przez ONZ rezolucji wysuwającej na pierwszy plan żądanie pełnego i powszechnego rozbrojenia, a także szeregu dalszych dokumentów i posta-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

nowień w tej sprawie. Pod naporem opinii świata imperialiści nie odważyli się podnieść ręki przeciwko programowi powszechnego rozbrojenia, a napór tej opinii, konsekwentna polityka państw socjalistycznych i walka zwolenników pokoju zmusiła ich do przeniesienia swej walki przeciw rozbrojeniu na niewygodny i ograniczający ich swobodę **grunt konkretnych pertraktacji i rokowań rozbrojeniowych.**

Siłę hasła powszechnego i całkowitego rozbrojenia trzeba mierzyć realnym, stale rosnącym zasięgiem tej idei nie tylko wśród klasy robotniczej, mas ludowych i narodów państw nowo wyzwolonych, lecz także wśród sporych odłamów burżuazji, nie związanych z produkcją zbrojeniową i nie zadowolonych z ekonomicznych skutków działania mechanizmu zbrojeń. Związane ściśle z ideą rozbrojenia propozycje częściowe, takie jak polski plan stworzenia strefy bezatomowej w środku Europy i inne podobne plany, znalazły potężny odzew, przeszły w różnych postaciach do programów politycznych wielu rządów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej i programów wielu partii politycznych na Zachodzie.

Walka o powszechne i całkowite rozbrojenie i prowadzące doń rozwiązania częściowe stała się **treścią walki mas ludowych,** których mobilizacja i wzrastająca presja na rządy imperialistyczne jest głównym warunkiem osiągnięcia postępu w tej najżywotniejszej dla całej ludzkości sprawie. **Wielkim sukcesem tej międzynarodowej walki stał się układ moskiewski o przerwaniu doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.**

50X1-HUM

Zakaz ten oznacza, że atmosfera nie będzie już zakażana szkodliwymi opadami radioaktywnymi i że nastąpi pewne ograniczenie możliwości wyścigu zbrojeń nuklearnych, ponieważ produkcja nowych rodzajów tej broni będzie się mogła opierać jedynie na doświadczeniach podziemnych, które znacznie ograniczają możliwość próbowania nowych, coraz groźniejszych rodzajów tej broni.

W chwili obecnej ilość państw, które przystąpiły do układu przekroczyła 100. Już sam ten fakt świadczy o sile idei rozbrojenia, a zarazem poważnie zmniejsza groźbę rozszerzania się i rozpowszechniania broni nuklearnej. Sprawa zakazu doświadczeń podziemnych oraz rozbrojenia atomowego nie została zdjęta z porządku dnia i stanowi obecnie cel dalszej walki wszystkich sił pokoju.

Główne znaczenie układu moskiewskiego polega na tym, że stał się on **konkretnym pierwszym krokiem w kierunku rozbrojenia,** porozumieniem, którego siłą napędową jest pokojowe współistnienie. Stanowi on pierwszy przykład porozumienia wielkich mocarstw w sprawie o kluczowym ogólnoświatowym znaczeniu, tworzy sprzyjające warunki dla dalszej walki o c a ł k o w i t y zakaz doświadczeń z bronią nuklearną i o zakaz użycia tej broni. Logika rozwoju wydarzeń wymagać będzie dalszych posunięć w tym konstruktywnym kierunku i na gruncie nowej sytuacji, którą stworzył układ, rozszerzy się pole działania polityki socjalistycznej, a zawęzi pole działania imperializmu, zwłaszcza jego najbardziej skrajnych awanturniczych sił.

Pośrednim potwierdzeniem konstruktywnego pokojowego znaczenia układu moskiewskiego jest wstrząs, który wywołał on wśród „wściekłych" odłamów burżuazji imperialistycznej. Fakt, że przeciwko układowi wystąpiły najbardziej agresywne kręgi polityków amerykańskich, że rząd boński zgodził się na przystąpienie do układu po długich wahaniach i pod naciskiem powstałej sytuacji, a obecnie dokłada starań, aby polityczne znaczenie układu ograniczyć i udaremnić dalsze porozumienia, wreszcie sabotaż układu przez de Gaulle'a — wszystko to dowodzi, przeciwko j a k i m siłom i j a k i e j polityce skierowane jest ostrze tego doniosłego porozumienia.

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

Tym bardziej znamienny jest gwałtowny sprzeciw, z jakim układ moskiewski przyjęty został w Pekinie. Posłużył on przywódcom chińskim do opublikowania wielu oświadczeń, które obfitują w niewybredne wymysły pod adresem Związku Radzieckiego. Mowa tam o „wielkim oszustwie", o „wprowadzeniu w błąd własnego narodu i narodów świata", o „spisku rządu radzieckiego z imperializmem USA przeciwko Chinom".

Liu-Szao-tsi, przemawiając w Phenianie 18 września wystąpił przeciw „neorewizjonistom" — jak określał przywódców ZSRR — z następującym zarzutem:

„Jakkolwiek skapitulowali wobec imperialistów, neorewizjoniści w dalszym ciągu stosują atomowy szantaż wobec krajów socjalistycznych i rewolucyjnych narodów całego świata. Ponieważ posiadanie monopolu na broń jądrową jest konieczne dla stosowania atomowego szantażu, neorewizjoniści doszli do porozumienia z imperialistami, postanawiając zachować dla siebie monopol broni nuklearnej. Współcześni rewizjoniści usiłują zastraszyć ujarzmione ludy i narody świata groźbą wojny nuklearnej, żądają, aby pogodziły się one na zawsze z panowaniem i uciskiem imperializmu i reakcji, oraz aby siedziały cicho, gdyż w przeciwnym wypadku pochłonie je piekło wojny nuklearnej".

Widać wyraźnie, że przywódcy chińscy — porzucając analizę klasową i ideologiczną — głoszą nową polityczną „linię podziału", jaka w dzisiejszym świecie istnieje r z e k o m o między państwami nuklearnymi i państwami nienuklearnymi. Że rezygnując z jakiegokolwiek politycznego i klasowego rozróżnienia wrzucają do jednego worka amerykańską i radziecką broń atomową i utożsamiają politykę tych krajów, z których jedna jest socjalistyczną polityką pokoju, a druga imperialistyczną polityką napięcia międzynarodowego.

Nie więcej warte są także argumenty Pekinu o rzekomym osłabieniu potencjału obronnego ZSRR i obozu socjalistycznego w wyniku układu. Odpowiedział na to rząd radziecki wykazując, iż podpisanie układu zostało poprzedzone wysiłkiem, który całkowicie gwarantuje zdolność państw socjalistycznych do udzielenia miażdżącej odprawy agresorom.

Analiza dokumentów chińskich dowodzi, iż **źródłem niezadowolenia z układu moskiewskiego jest przede wszystkim okoliczność, że Chiny pragną mieć własną broń nuklearną.** Stąd teoria, że rozpowszechnianie tej broni miałoby zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny, gdyż wzmocniłoby kraje socjalistyczne. Wiąże się z tym jeden z głównych zarzutów, że układ moskiewski oznacza skrępowanie krajów socjalistycznych w ich wysiłkach obronnych.

Nie wiadomo skąd towarzysze chińscy czerpią pełnomocnictwo do przemawiania w imieniu wszystkich krajów socjalistycznych? W rzeczywistości, nie posiadające broni nuklearnej kraje socjalistyczne uważają potężną siłę atomową Związku Radzieckiego za puklerz obronny, wystarczający dla udaremnienia atomowej agresji imperializmu i kształtują siłę obronną paktu warszawskiego na gruncie wspólnych planów, opierających się o radzieckie uzbrojenie atomowe.

Front walki przebiega dziś nie między państwami uzbrojonymi i nie uzbrojonymi w broń atomową, lecz między dążeniem do ograniczenia i całkowitej likwidacji tej broni a dążeniem do jej rozwoju i coraz szerszego zasięgu.

Stanowisko chińskie nie uwzględnia, że produkcja własnej broni atomowej wiąże się z koniecznością produkcji własnych środków jej przenoszenia, co wymaga bardzo wysokiego rozwoju sił wytwórczych i ogromnych kosztów, a więc stanowi zadanie nierealne na dzisiejszym etapie rozwoju ChRL. Przywódcy Chin nie liczą się — co gorsza — z tym, że rozpowszechnianie broni nuklearnej nie może zatrzymać się na Chinach, że w pierwszej kolejności broń ta dostałaby się w ręce NRF i Japonii — państw najbardziej do jej posiadania

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

nie powołanych. Rząd NRF mógłby dla swoich celów odwetowych i rewizjonistycznych wtrącić w otchłań wojny atomowej cały świat.

Przemawiając na wiecu przyjaźni z NRD w dniu 30 września 1963 r. tow. Gomułka powiedział:

„Towarzysze chińscy rozwinęli szczególnie szkodliwą polemikę publiczną po zawarciu Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń broni nuklearnej, pod którym Chińska Republika Ludowa postanowiła odmówić swego podpisu.

Nie to jednak jest najgorsze. Chińska Republika Ludowa, jak każde inne suwerenne państwo, ma pełne prawo pobierania decyzji w sprawie przystąpienia, lub nieprzystąpienia do jakiegokolwiek układu międzynarodowego. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej składał przy różnych okazjach publiczne oświadczenia, że nie będzie się czuł związany żadnym układem międzynarodowym, przyjętym bez jego udziału. Jest to stanowisko w pełni słuszne. Każde suwerenne państwo musi stać na takim samym stanowisku. Nie znaczy to jednak, aby suwerenne państwa nie mogły przyłączyć się do układów, które uważają za pożyteczne, nawet jeśli nie brały udziału w odpowiednich negocjacjach. Polska, Niemiecka Republika Demokratyczna i około 100 innych państw podpisało Układ Moskiewski, mimo że został on zawarty bez ich udziału. Chińska Republika Ludowa nie przyłączyła się do Układu Moskiewskiego. Chińska Republika Ludowa miała prawo taką decyzję podjąć. My zaś — inne państwa socjalistyczne — mamy prawo mieć na tę decyzję swój pogląd i możemy tylko żałować, że pod Układem Moskiewskim zabrakło podpisu Chińskiej Republiki Ludowej.

Najgorsze jest to, że towarzysze chińscy potraktowali Układ Moskiewski jako odskocznię do niczym nieuzasadnionych ataków na Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, na jej przywódców, na kierowników wielkiego Kraju Rad, stosując przy tym niedopuszczalne między towarzyszami formy i metody polemiki".

Stanowisko przywódców chińskich jest jedynie przysłowiową wodą na młyn najbardziej wściekłych i opętanych antykomunizmem odłamów burżuazji. Kraje socjalistyczne i międzynarodowy ruch robotniczy nie mogą przyjąć tego rodzaju strategii. **Kierują się one — i kierować będą niezachwianie — strategią pokoju, której kluczowym punktem jest walka o powszechne i całkowite rozbrojenie, o wiodące do tego celu posunięcia częściowe.**

III.

WALKA O POKOJOWE WSPÓŁISTNIENIE A DYNAMIKA PRZEMIAN REWOLUCYJNYCH WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

ALTERNATYWĄ wojny nuklearnej jest pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych. Narady z 1957 i 1960 r. tak właśnie ujęły tę sprawę. Międzynarodowy ruch komunistyczny uznał walkę o pokojowe współistnienie za swą generalną linię w polityce zagranicznej. Koncepcja pokojowego współistnienia stała się wspólną strategią ruchu komunistycznego, obliczoną na sparaliżowanie polityki imperializmu, na zwycięstwo socjalizmu w skali całego naszego globu.

Życie potwierdziło w pełni słuszność tych założeń.

W ciągu lat realizacji polityki pokojowego współistnienia socjalizm nie oddał ani jednej ze swoich pozycji, w żadnej sprawie i w żadnym punkcie świata nie cofnął się przed imperializmem. Socjalizm odniósł poważne sukcesy

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

w pokojowej rywalizacji z kapitalizmem na wszystkich polach życia politycznego, ekonomicznego i społecznego.

W tym samym czasie świat kapitalistyczny poniósł ogromny uszczerbek: osłabły pozycje imperializmu na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej, rozpada się cały gmach kolonializmu.

Stanowcza polityka państw socjalistycznych udaremniła rekolonizację państw arabskich w okresie kryzysu sueskiego, udaremniła interwencję imperialistyczną w Laosie, odparła zakusy kontrrewolucyjne wobec Kuby, zmusiła imperialistów do odwrotu w wielu krajach, które weszły na drogę wyzwolenia narodowego.

Międzynarodowy ruch robotniczy w krajach kapitalistycznych skutecznie przezwycięża skutki dogmatyzmu i trudności wielkiego zwrotu politycznego w walce z kultem jednostki, wchodząc na szeroką drogę rozwoju. Idee socjalizmu dotarły do najdalszych zakątków kuli ziemskiej. W wielu krajach powstały nowe partie komunistyczne, które stają się coraz aktywniejszym czynnikiem rozwoju — walki o wolność, postęp i demokrację.

W skali światowej walka między siłami postępu i socjalizmu a siłami reakcji i imperializmu jest dziś zarazem walką pomiędzy siłami pokoju a siłami wojny. Imperialistyczna polityka rodzi i wzmaga opór mas ludowych, potęguje natarcie klasy robotniczej i wszystkich zwolenników pokojowego współistnienia na imperialistyczne siły zimnej wojny. W tych warunkach **polityka pokojowego współistnienia** nie tylko nie może zamrażać stosunków społecznych na obszarze panowania kapitalizmu, lecz **zjednuje coraz szersze masy dla socjalizmu, który stał się synonimem pokoju. Socjalizm, który podjął dzieło wyzwolenia klasy robotniczej, stał się chorążym pokoju i wyzwolenia narodów.**

Walka socjalizmu z kapitalizmem dawno już wykroczyła poza sferę walki klasowej w łonie świata kapitalistycznego. Dziś idea socjalizmu ucieleśnia się w codziennym życiu wielomilionowych narodów. Jest to r o z s t r z y g a j ą c y s p r a w d z i a n wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. W ostatecznym rachunku narody świata wybiorą ten ustrój, który potrafi lepiej zaspokoić ich potrzeby materialne i kulturalne, zapewni ludzkości pokój, wolność i nieustanny rozwój. Takim ustrojem jest socjalizm.

Można być pewnym, że narody wchodzące dzisiaj w skład systemu kapitalistycznego wcześniej lub później wybiorą i wywalczą dla siebie ten właśnie ustrój. Uczynią to tym wcześniej, im szybciej rozwijać się będzie system socjalistyczny, im bardziej narastać będą nasze sukcesy w ekonomicznym współzawodnictwie z systemem kapitalistycznym, we współzawodnictwie, które stanowi główną treść obecnego, światowego pojedynku dwóch systemów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że towarzysze chińscy w swym liście z 14 czerwca i innych dokumentach całkowicie przemilczają znaczenie współzawodnictwa ekonomicznego dwóch systemów. Sił napędowych współczesnej walki klasowej w świecie kapitalistycznym dopatrują się oni wyłącznie w zjawiskach społecznych, które rodzi kapitalizm. Jest to słuszne dziś — tak jak było słuszne pięćdziesiąt i sto lat temu. Ale błąd tego rozumowania polega na ignorowaniu drugiego wielkiego czynnika, rewolucjonizującego dziś masy ludowe świata: **konkretnego przykładu państw, w których budownictwo socjalizmu i komunizmu przekształca w rzeczywistość idee rewolucyjne.** W walce klasowej, która toczy się dziś w krajach świata kapitalistycznego, klasa robotnicza i masy ludowe kierują się nie tylko wolą walki z kapitalistycznym uciskiem, wyzyskiem i bezprawiem, ale zarazem świadomością historycznego dorobku i coraz to nowych sukcesów państw, które kroczą drogą budownictwa socjalistycznego.

Rozwiązanie wszystkich podstawowych problemów światowych wiąże się ściśle z przebiegiem współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

na głównym froncie walki — na froncie ekonomicznym. Planowa uspołeczniona gospodarka krajów systemu socjalistycznego wykazała już niezaprzeczalnie, bo w praktyce, wyższą od gospodarki kapitalistycznej dynamikę rozwoju. Fakt ten stanowi główną podstawę, na której opieramy obecnie swoją rewolucyjną strategię w walce z kapitalizmem i imperializmem.

Dziś jeszcze kraje socjalistyczne dzieli od wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych pewien dystans ekonomiczny, który zmniejsza się z każdym rokiem. Doścignięcie i prześcignięcie przez świat socjalistyczny poziomu ekonomicznego najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych w najbliższych dwóch dziesięcioleciach — zamknie dzisiejszy historyczny etap współzawodnictwa dwóch systemów, etap, na którym propaganda burżuazyjna może jeszcze w walce z socjalizmem posługiwać się argumentem dzisiejszej przewagi ekonomicznej wysoko uprzemysłowionych państw kapitalistycznych. Otworzy się jednocześnie nowy etap współzawodnictwa dwóch systemów — etap, na którym socjalizm, jako wyższy pod każdym względem ustrój społeczny, będzie ze wzmożoną siłą promieniować i rozprzestrzeniać się na wszystkie narody świata.

W ten sposób perspektywa pokojowego współistnienia staje się zarazem perspektywą decydujących zwycięstw socjalizmu i jego rozprzestrzeniania się na całym świecie. Strategię tę o d r z u c a j ą przywódcy chińscy.

A teraz zobaczmy, w jaki sposób przedstawili oni ten problem w swoich tezach programowych z czerwca br:

„Pokojowe współistnienie określa stosunek między krajami o różnych systemach społecznych i nie można interpretować go tak, jak się komuś podoba. Pojęcia tego nie można nigdy rozszerzać w taki sposób, aby znajdowało ono zastosowanie do stosunków między narodami uciskanymi i uciskającymi, między krajami ciemiężonymi i ciemiężącymi lub między uciskanymi i uciskającymi klasami; nigdy natomiast pojęcia tego nie można określać jako głównej treści okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, a tym bardziej nie należy twierdzić, że pokojowe współistnienie to droga ludzkości do socjalizmu..."

Przywódcy chińscy podobnej, wypaczonej wykładni zasady pokojowego współistnienia nie mogli znaleźć w żadnym dokumencie, w żadnej wypowiedzi którejkolwiek z partii stojących na gruncie wspólnych zasad programowych. Jest to wypaczenie, którego istota wychodzi na jaw w zestawieniu z faktami, z istotą polityki pokojowego współistnienia.

Pokojowe współistnienie zakłada tylko pokojowe stosunki między państwami o różnych ustrojach społecznych. Pojęciem tym nie da się objąć dziedziny walki ideologicznej, stosunków między klasą robotniczą i masami pracującymi a kapitalistami, ani stosunków między koloniami i krajami zależnymi a ich imperialistycznymi eksploatatorami.

Polityce rozwiązywania sporów między krajami socjalistycznymi i imperialistycznymi za pomocą oręża — socjalizm przeciwstawił ideę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. **Współistnienie — to zarazem walka ideologiczna i współzawodnictwo na wszystkich polach pokojowej działalności ludzkiej.** To generalne założenie zakłada aktywną i uporczywą walkę klasową o socjalizm między eksploatowanymi masami pracującymi a kapitalistycznymi wyzyskiwaczami, zakłada walkę narodów uciskanych przeciw ich imperialistycznym ciemiężcom, walkę narodów kolonialnych przeciwko panującym kolonizatorom. Pokojowe współistnienie sprzyja tym walkom.

Całe doświadczenie światowego ruchu robotniczego i narodowowyzwoleńczego w latach powojennych świadczy dobitnie, że **walka o socjalizm ściśle wiąże się z walką o pokój,** że żadnego ważniejszego zagadnienia rewolucyjnej i wyzwoleńczej walki narodów nie można obecnie rozpatrywać w oderwaniu

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

od walki o pokój i pokojowe współistnienie. Pokój jest **pierwszym warunkiem** rozszerzenia i umocnienia pozycji socjalizmu na arenie światowej.

W atmosferze pokojowego współistnienia dwóch systemów następuje szybki rozwój walki ekonomicznej i politycznej klasy robotniczej i szerokich rzesz ludzi pracy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych przeciwko imperializmowi, o swe żywotne żądania, o socjalizm. Życie dowodzi także, że polityka pokoju i pokojowego współistnienia sprzyja ruchowi narodowowyzwoleńczemu. Właśnie w warunkach pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych zdobyły niepodległość narody ponad 50 krajów. Pokój jest wiernym sojusznikiem socjalizmu, międzynarodowego ruchu robotniczego i ludów walczących o wyzwolenie narodowe, a czas pracuje na korzyść socjalizmu i postępu, przeciwko imperializmowi.

Wyzwolenie klasy robotniczej i mas pracujących każdego kraju musi być i c h w ł a s n y m d z i e ł e m. Nasza strategia wyrasta z wiary w twórcze możliwości klasy robotniczej, w narastający potencjał rewolucyjny, który w drodze walki klasowej (i jej ważnej formy — którą stanowi w dzisiejszym okresie walka narodowowyzwoleńcza) doprowadzi do stopniowego zwycięstwa mas ludowych we wszystkich krajach.

Przeciwni jesteśmy sztucznemu popychaniu procesu rewolucyjnego z zewnątrz, eksportowi rewolucji. Polityka pokojowego współistnienia między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi zakłada zarazem niedopuszczalność eksportu kontrrewolucji ze strony państw imperialistycznych do krajów, w których siły rewolucyjne walczą i odnoszą zwycięstwa.

Towarzysze chińscy negują strategię pokojowego współistnienia w imię światowego zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. Nie może być komunistą ten, kto nie pragnie tego zwycięstwa i nie ma wśród komunistów ludzi, którzy by w to zwycięstwo nie wierzyli i do niego nie dążyli. Rzecz polega nie na tym, **a na słusznej strategii rewolucyjnej, na jasnym określeniu dróg, które do tego celu prowadzą.** Wszelkie przeciwstawianie się realnej strategii marksistowsko-leninowskiej, może jedynie przynosić szkodę i utrudniać walkę o realne cele rewolucyjne.

IV.

RUCH NARODOWOWYZWOLEŃCZY. WALKA Z KOLONIALIZMEM I NEOKOLONIALIZMEM

POWSTANIE ujarzmionych narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej do walki o wolność oraz rozpad imperiów kolonialnych — „jest to drugie co do swej historycznej wagi zjawisko po utworzeniu światowego systemu socjalistycznego" — stwierdza Oświadczenie z 1960 r.

Najbardziej znamienną cechą ruchu narodowowyzwoleńczego jest jego ścisły związek z powstaniem i rozwojem światowego systemu socjalistycznego, z rosnącą rolą obozu socjalistycznego na forum polityki światowej. Obejmując wciąż nowe kraje i kierując się coraz silniej nie tylko przeciw jawnym, lecz również przeciw zamaskowanym przejawom zależności kolonialnej, ta walka, jej rozmach — przeczy twierdzeniom przywódców KP Chin, że przyjęcie przez państwa socjalistyczne zasad pokojowego współistnienia jako linii generalnej ich polityki zagranicznej prowadzi do osłabienia czy likwidacji ruchów narodowowyzwoleńczych.

Właśnie w okresie umacniania się pokojowej koegzystencji rozpoczął się rozpad imperiów kolonialnych w Afryce, umocniła się niezależność państw Środkowego Wschodu, Algieria zdobyła niepodległość, a Irian Zachodni zjed-

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

noczył się z Indonezją. W tym czasie zrodził się „Ruch 26 Lipca" i zwyciężyła rewolucja kubańska, w tym też czasie do walki ruszyła Ameryka Łacińska.

W warunkach pokojowej koegzystencji kolonizatorom trudniej jest organizować wojny i interwencje przeciwko narodom walczącym o wolność. W warunkach tych łatwiejsze jest także zmobilizowanie poparcia światowej opinii publicznej dla walczącego narodu. Obecnie — po rozbiciu największych bastionów kolonializmu — wiele krajów uzyskuje niezawisłość bez **uciekania się do oręża.** Kolonializm jest w odwrocie na całej linii, co stwarza bardziej sprzyjające warunki dla walki z jego pozostałościami. Walka ta przybiera różne formy, zależnie od siły oporu kolonizatorów i poziomu rozwoju ruchu narodowowyzwoleńczego.

Przywódcy KPCh nie wahają się oskarżać Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych o negatywny stosunek do walk narodowowyzwoleńczych, wiążąc to ze swą negacją strategii pokojowego współistnienia. W liście z 14 czerwca KC KP Chin czytamy:

„Niektórzy w międzynarodowym ruchu komunistycznym ustosunkowują się dzisiaj w sposób bierny, pogardliwy lub też negatywny do walk wyzwoleńczych narodów uciskanych... Osoby te pod pretekstem usuwania barier wynikających z narodowości, koloru skóry i położenia geograficznego usiłują ze wszystkich sił wymazać linię demarkacyjną dzielącą kraje uciskane od uciskających i narody uciskane od uciskających oraz usiłują powstrzymać walki rewolucyjne ludów tych kontynentów. W praktyce wychodzą oni naprzeciw interesom imperializmu i tworzą nową „teorię", która ma uzasadnić panowanie imperializmu na tych obszarach oraz popieranie polityki starego i nowego kolonializmu".

Zdecydowane poparcie, jakiego Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne udzielają ruchom wyzwoleńczym, ukazuje absurdalność tych twierdzeń przywódców KP Chin. Państwa socjalistyczne udzielają wszechstronnego poparcia tak narodom walczącym o swoje wyzwolenie, jak i powstałym w wyniku tej walki młodym państwom.

Poparcie to przybiera różne formy — na forum organizacji międzynarodowych, w drodze bezpośrednich akcji i kontaktów politycznych, poprzez nacisk na państwa kolonialne, wywierany wspólnie siłami państw socjalistycznych i nowo wyzwolonych krajów Azji i Afryki.

W okresie kryzysu sueskiego i kryzysu na Morzu Karaibskim Związek Radziecki musiał rzucać na szalę cały swój autorytet i siłę, aby ochronić walczące narody przed interwencjami imperialistycznymi. Dzięki polityce ZSRR i innych państw socjalistycznych udało się zmusić imperialistów do cofnięcia się.

Skuteczność tej stanowczej, a zarazem rozważnej i realistycznej polityki ukazał w ostatnim roku rozwój wydarzeń związanych z kryzysem kubańskim. Polityka ZSRR doprowadziła do poważnego umocnienia bezpieczeństwa Kuby i udaremnienia interwencji USA, a jednocześnie do poprawy sytuacji międzynarodowej.

Pokojowe współistnienie jest niezbędne narodom, które już zdobyły niepodległość i stoją dziś wobec konieczności walk z zacofaniem pokolonialnym. Na porządku dnia staje tu przede wszystkim walka z **neokolonializmem** — jako głównym wrogiem krajów nowo wyzwolonych.

Kapitalizm nie jest w stanie udzielić odpowiedzi narodom krajów nie rozwiniętych, jak wyjść ze stanu chronicznego niedożywienia i nędzy większości ludności, jak uwolnić się od obcej eksploatacji, jak wydźwignąć się z ekonomicznego, technicznego i kulturalnego zacofania. Sam bowiem jest sprawcą niedoli i degradacji tych narodów. Wszystkie programy pomocy, reklamowane przez metropolie imperialistyczne — podyktowane przede wszystkim obawą

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

przed oddziaływaniem systemu socjalistycznego — obliczone są na utrwalenie zależności krajów słabo rozwiniętych od metropolii, na utrwalenie dominacji monopoli oraz podporządkowanie tych krajów polityczno-strategicznym założeniom zachodnich bloków wojskowych.

Eksploatacja krajów słabo rozwiniętych przez państwa imperialistyczne przepompowuje corocznie pokaźną część dochodu narodowego tych krajów do kas monopoli w metropoliach. Import kapitałów prywatnych do krajów azjatyckich, afrykańskich i łacińsko-amerykańskich wyniósł w ciągu lat 1953—1958 niespełna 7,6 mld dolarów. Natomiast eksport prywatnych zysków, procentów i dywidend z tych krajów w ciągu tych samych 6 lat wyniósł 13,8 mld dolarów. Tak więc do „pomocy" prywatnych kapitałów kraje te musiały dopłacić w tym okresie ponad 6,2 mld dolarów. Jeszcze bardziej rujnująca, choć mniej widoczna, jest eksploatacja krajów słabo rozwiniętych za pośrednictwem polityki handlowej i rosnącej rozpiętości między cenami surowców i artykułów sprzedawanych przez te kraje a cenami towarów przemysłowych i urządzeń. „Nożyce cen" surowców i artykułów przemysłowych to główny środek wyzysku państw słabo rozwiniętych.

Doświadczone przez bezlitosną eksploatację i ogrom cierpień, jakie zadał im imperializm, kraje nowo wyzwolone i zależne **szukają nowych, niekapitalistycznych dróg rozwoju.** W wielu nowo wyzwolonych państwach przystąpiono już do batalii o lepsze życie, a w innych mobilizuje się do niej siły. Liczne narody i rządy studiują doświadczenia budownictwa w państwach socjalistycznych i poszukują niekapitalistycznej drogi rozwoju — drogi gwarantującej szybkie tempo uprzemysłowienia i wzrostu gospodarczego. O kierunek rozwoju „trzeciego świata" toczy się ostra walka, przebiegająca torem pełnym zygzaków. Nie ulega wątpliwości, że im większe będą sukcesy socjalizmu w pokojowej rywalizacji z kapitalizmem, tym szybciej krzepnąć będą siły, które wprowadzą te kraje na drogę postępu i socjalizmu, że główne szanse ich rozwoju i skutecznej walki z neokolonializmem leżą w łączności z państwami socjalistycznymi, w rosnącej pomocy ekonomicznej i technicznej państw socjalistycznych.

Łączność z państwami socjalistycznymi umożliwia budowę licznych obiektów przemysłowych, rozwój nauki i techniki, szkolenie kadr. Możliwość nawiązania na korzystnych, sprawiedliwych warunkach stosunków gospodarczych z państwami socjalistycznymi rozszerza swobodę ruchów państw nowo wyzwolonych, ułatwia stawianie oporu neokolonialistom, tworzy warunki, które zmuszają Zachód do rywalizacji i do asygnowania większych środków na rozwój gospodarczy zacofanych krajów.

W warunkach rosnącej pomocy gospodarczej i rozwoju stosunków handlowych z państwami socjalistycznymi rządy wyzwolonych krajów ograniczają swobodę działania obcego kapitału, śmielej prowadzą nacjonalizację przedsiębiorstw, banków i towarzystw ubezpieczeniowych, ograniczają stopę zysku obcych firm kapitalistycznych, zmuszają je do szkolenia personelu technicznego i kierowniczego spośród ludności miejscowej itp.

Tym — realnym i skutecznym — drogom wpływania przez państwa socjalistyczne na rozwój i postęp w nowo wyzwolonych krajach, programowi konkretnej pomocy dla kształtujących się w ich łonie i umacniających swe wpływy sił postępowych i rewolucyjnych drogą szeroko pojętej współpracy gospodarczej i rozwoju przyjaznych stosunków na wszystkich polach — przeciwstawiają przywódcy chińscy stanowisko, które nie jest w stanie rozstrzygnąć ani jednego **z rzeczywistych** problemów państw nowo wyzwolonych.

Znamienne jest, że w swym „programowym" dokumencie z 14 czerwca **przywódcy chińscy nic nie mówią o zadaniach rozwoju gospodarczego „trze-**

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

ciego świata" i nie wskazują, że główną drogą umocnienia ich niezawisłości i pokonania neokolonializmu jest rozwój ekonomiczny. Perspektywa ekonomicznego uniezależnienia wiąże się ściśle z walką o powszechne i całkowite rozbrojenie. Uzyskane na tej drodze fundusze przyspieszyłyby tempo walki z nędzą i neokolonialną zależnością. Kto rzeczywiście chce pomóc narodom „trzeciego świata" — ten nie może sprzeciwiać się krokom prowadzącym do redukcji budżetów zbrojeniowych oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Na tle rzeczywistych problemów krajów tzw. trzeciej strefy tym dobitniej ujawnia się błędność stanowiska przywódców chińskich, którzy odrywają walki narodowowyzwoleńcze od państw socjalistycznych, przeciwstawiają ruch narodowowyzwoleńczy obozowi socjalistycznemu i ruchowi komunistycznemu.

Niesocjalistyczne kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej są w istocie najsłabszym ogniwem systemu imperialistycznego, przy czym piętą achillesową imperializmu amerykańskiego jest w tej chwili Ameryka Łacińska, gdzie rosną szybko siły społeczne, wysuwające hasła głębokich reform społeczno-politycznych. Ale przywódcy KP Chin mylą się w liście z 14 czerwca twierdząc, że „w pewnym sensie **cała sprawa światowej rewolucji proletariackiej zależy od wyników walk rewolucyjnych ludów tych kontynentów** (Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej), ludów, które stanowią przeważającą większość ludności świata".

Głównym czynnikiem rozwoju światowego może być tylko siła realizująca w praktyce zasady socjalizmu, przeciwstawiająca imperializmowi swój potężny potencjał, działająca na wszystkich frontach współczesnej walki klasowej. **Taką siłą jest obóz socjalistyczny.**

„Zasadnicza cecha charakterystyczna naszych czasów — stwierdza Oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych z 1960 r. — *polega na tym, że światowy system socjalistyczny przekształca się w decydujący czynnik rozwoju społeczności ludzkiej".* Zlewając się w jeden potężny rewolucyjny nurt z ruchem robotniczym w krajach Zachodu i ruchem narodowowyzwoleńczym, system socjalistyczny określa podstawowy kierunek biegu historii.

Leninizm uważa ruchy narodowowyzwoleńcze za **siłę sojuszniczą** rewolucji proletariackiej, **jej część składową.** Wpływ Rewolucji Październikowej na pobudzenie walk narodowowyzwoleńczych (łącznie z Chinami), ogromne poparcie tych ruchów i krajów nowo wyzwolonych przez państwa socjalistyczne wskazują, że siła ruchu narodowowyzwoleńczego zależy w wielkiej mierze od **spójni** między tym ruchem a jego sojusznikiem — światem socjalistycznym i walczącą przeciw temu samemu wrogowi klasą robotniczą w metropoliach kapitalizmu.

W wielu enuncjacjach przywódców KP Chin operuje się przy omawianiu tego problemu pojęciami nacjonalistycznymi. Autorzy listu, mówiąc np. o „narodach uciskających", wydają się zapominać, że narody te składają się z klas i że np. klasa robotnicza Francji poważnie przyczyniła się do zakończenia wojny w Indochinach (1945—1954) i przerwania wojny przeciwko narodowi algierskiemu. Takie stawianie sprawy wyrządza szkodę właśnie ruchowi narodowowyzwoleńczemu, którego obrońcami mienią się przywódcy chińscy. Wyrządza szkodę, ponieważ grozi wbiciem klina między ruch narodowowyzwoleńczy i jego bojowego sprzymierzeńca — klasę robotniczą w metropoliach.

Przywódcy chińscy przenieśli spór na forum międzynarodowych organizacji demokratycznych. Występując przeciw polityce pokojowego współistnienia i usiłując przeciwstawiać narody Azji i Afryki siłom postępu w krajach Europy i w USA — przywódcy chińscy zmierzają do rozbicia Świato-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

wej Federacji Zw. Zawodowych, Światowego Ruchu Pokoju, Światowej Federacji Kobiet, MOD i próbują tworzyć pod swą batutą separatystyczne organizacje afroazjatyckie. Ten właśnie charakter miała gwałtowna akcja przedstawicieli chińskich przeciwko udziałowi delegatów ZSRR oraz obserwatorów z Polski i innych europejskich państw socjalistycznych w obradach III Konferencji Solidarności Afro-Azjatyckiej w Moszi (luty br.) i w Nikozji — we wrześniu br., ich prowokacyjne wobec ZSRR wypowiedzi na konferencji antyatomowej w Hiroszimie.

Działania te pozostają w jaskrawej sprzeczności z elementarnym interesem socjalizmu, ruchu komunistycznego oraz ruchu narodowowyzwoleńczego, który wyraża się **w trwałym sojuszu i współpracy, w ich wspólnej, podyktowanej wspólnymi interesami walce przeciwko imperializmowi.**

Przywódcy chińscy słusznie pisali w roku 1956 w artykułach o „Historycznym doświadczeniu dyktatury proletariatu" i „Przyczynku do historycznego doświadczenia dyktatury proletariatu" o niezbędności walki z nacjonalizmem wielkich i małych narodów wskazując przy tym na groźby nacjonalizmu obu rodzajów w specyficznych warunkach Chin — wielkiego kraju, który bardzo długo był półkolonią. **Ich stanowisko dowodzi, że niebezpieczeństwo, o którym pisali, stało się w Chinach faktem.**

V.

STRATEGIA WALKI O SOCJALIZM W KRAJACH ZACHODNICH

Potęgowanie się sprzeczności klasowych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, walka klasy robotniczej i mas ludowych w tych krajach — to potężny czynnik współczesnych przemian świata. Sprzeczności, zjawiska recesyjne i konflikty klasowe wyzierają raz po raz spoza fasady „państwa dobrobytu" i innych reklamowanych haseł i teorii, usiłujących zamazać konturę rzeczywistości społeczeństwa, rządzonego przez wielkie monopole. Zamiast reklamowanego przez polityków i ideologów wielkiej burżuazji „pokoju klasowego" kształtują się **przesłanki nowej rewolucyjnej jedności** — jedności klasy robotniczej i wszystkich demokratycznych klas i warstw społeczeństwa, skierowanej przeciw dyktaturze kapitału państwowo-monopolistycznego. Tendencje odśrodkowe i nurty rewolucyjne odzywają się z potężną siłą nie tylko w okresach wielkich bitew klasowych, lecz i w uporczywych walkach codziennych, drążących kropla po kropli podstawę kapitalistycznego porządku społecznego.

Jest to efekt coraz widoczniejszej klasowej polaryzacji społeczeństwa kapitalistycznego. Wbrew tezom apologetów współczesnego kapitalizmu udział monopoli w przyswajaniu dochodu narodowego nie zmniejsza się lecz rośnie. Właściwa kapitalizmowi tendencja do zwiększania się rozpiętości między dochodami wielkich kapitalistów i ludzi pracy najemnej nie słabnie — a nasila się. **Tendencja ta jest źródłem zaostrzania się walki klasowej.**

Jasne jest, że siła partii komunistycznych na Zachodzie, ich żywotność, zasięg, ma swe źródło w obiektywnym zapotrzebowaniu, jakie tworzy samo życie, rzeczywistość metropolii kapitalistycznych. Partie komunistyczne działają i rozwijają się jako wyraz antykapitalistycznej alternatywy społeczno-politycznej, jedynie zdolnej zastąpić anarchię, niepewność jutra i pogłębiające się choroby społeczne, perspektywą systematycznego rozwoju i ustabilizowanego dobrobytu mas, demokracji i sprawiedliwości społecznej.

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Historyczna racja komunistów musi być poparta trafną strategią i taktyką. Po XX Zjeździe KPZR partie komunistyczne i robotnicze Zachodniej Europy podjęły trud nowatorskiej analizy aktualnych problemów, wzbogaciły i uzupełniły swe uzbrojenie ideowo-polityczne. Temu owocnemu procesowi przeciwstawiają przywódcy chińscy swą dogmatyczną krytykę, której źródłem jest m. in. nieznajomość rzeczywistego stanu rzeczy w społeczeństwach Zachodu. W artykule „O rozbieżnościach z tow. Togliattim" z lutego br. przedstawili oni następujący punkt widzenia na te problemy:

„Towarzysz Togliatti i niektórzy inni towarzysze we Włoskiej Partii Komunistycznej utrzymują, że analiza leninowska zawarta w jego dziele „Państwo i Rewolucja" nie jest już dostateczna i że uległa zmianie treść dyktatury proletariatu. Zgodnie z ich teorią „reform strukturalnych", w czasach dzisiejszych nie istnieje konieczność dokonania rewolucji proletariackiej, nie istnieje konieczność rozbicia burżuazyjnej machiny państwowej i nie ma potrzeby stworzenia dyktatury proletariatu. W rzeczywistości uważają oni państwo za formę ponadklasową i przekonani są, że państwo burżuazyjne może również realizować politykę socjalistyczną. Uważają oni demokrację burżuazyjną za demokrację ponadklasową i wierzą, że proletariat może zająć miejsce „czołowej klasy" w państwie w oparciu o tę demokrację. Ta teoria „reform strukturalnych" jest całkowitą zdradą marksistowsko-leninowskich teorii dotyczących rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu".

Zarzut ten powtórzony został w liście z czerwca br.: *„Jeśli (komuniści w krajach kapitalistycznych)... zadowalają się walką o cele bezpośrednie i doraźne, jeśli ustalają swoje postępowanie od wypadku do wypadku, dostosowują się do bieżących wydarzeń i poświęcają zasadniczy interes proletariatu — jest to socjaldemokracja w pełnym znaczeniu tego słowa".*

Zarzuty te, o czym zapominać nie wolno, skierowane są przeciw partiom o wielkiej tradycji i ogromnym doświadczeniu, prowadzącym za sobą miliony ludzi pracy, partiom, których polityka oparta jest na wnikliwej analizie i doświadczeniu walki prowadzonej:

— **o pokój**, przeciw polityce bloków militarnych, o zwycięstwo zasad pokojowego współistnienia, o powszechne i całkowite rozbrojenie;

— **w obronie interesów ekonomicznych klasy robotniczej oraz innych klas i warstw społecznych zagrożonych przez postępujący proces rozwoju państwowo-monopolistycznych form kapitalizmu** (przy czym narodowe aspekty tej walki związane są ściśle z problematyką współczesnej „integracji" kapitalistycznej w Europie zachodniej);

— **w obronie praw i instytucji demokratycznych, przeciwko próbom ograniczania ich na rzecz dyktatury monopoli**, o dalszy rozwój tych instytucji i wykorzystywanie ich w obronie najżywotniejszych interesów mas pracujących i warstw pośrednich.

Te trzy kierunki działania bratnich partii na Zachodzie, realizowane w konkretnych warunkach rzeczywistości społecznej, wiążą się organicznie, tworząc logiczną i zwartą koncepcję strategiczną, skierowaną ku **zasadniczemu celowi, którym jest zdobycie władzy i objęcie przez klasę robotniczą kierownictwa życiem kraju, a więc zrealizowanie głównego celu rewolucji proletariackiej.**

Należy więc odrzucić pogląd kierowników KPCh, że walka o pokój, że uznanie walki o pokojowe współistnienie za główny punkt strategii politycznej międzynarodowego ruchu robotniczego przekreśla rewolucyjne perspektywy i oznacza zgodę na „zamrożenie" istniejącego układu sił, a więc — jeśli chodzi o kraje zachodniej Europy — na ich permanentne pozostawanie w kręgu kapitalizmu.

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Walka o pokój jest bowiem skierowana przeciwko sile brzemiennej w groźbę nowej wojny, a więc przeciw imperializmowi. W ten sposób walka ta stanowi naturalną płaszczyznę zespalania najszerszych sił społecznych przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu i jego podstawowym źródłom. Doświadczenie ostatnich lat wykazało ponad wszelką wątpliwość, że walka o pokój, przeciw ciężarowi wyścigu zbrojeń, ma wielką siłę mobilizującą i tworzy ogromny potencjał antyimperialistyczny zgodny z ogólnym kierunkiem walki klasy robotniczej, staje się organiczną częścią szerokiej platformy konsolidacji postępowych sił społecznych wokół klasy robotniczej i jej partii.

Drugą częścią składową tej platformy jest walka przeciw dyktatowi wielkich monopoli kapitalistycznych, coraz ściślej związanych z aparatem współczesnego państwa kapitalistycznego.

Warto przytoczyć tu dla ilustracji problemu fragment tez, przyjętych przez niedawny zjazd komunistów włoskich:

„Coraz dalej postępujący rozwój monopolistycznego kapitalizmu państwowego oznacza obiektywnie dojrzewanie warunków przejścia do socjalizmu. Oczywiście nie oznacza to wcale, jak to głoszą teoretycy reformistycznego rewizjonizmu — że kapitalizm sam przez się przekształca się w socjalizm, co jest absurdem, lecz nie oznacza to również, że ruch robotniczy — uwzględniając nowe obiektywne warunki i nowe aspekty polityki klasy panującej — nie powinien badać, formułować i wysuwać nowych żądań co do reform gospodarczych i społecznych, zmierzających do ograniczenia i złamania władzy monopoli i prowadzących do umocnienia pozycji klasy robotniczej i jej organizacji.

Należy w tym celu rozwijać akcje rewindykacyjne związków zawodowych, dążyć do radykalizacji ich akcji i celów. Jednocześnie nie tylko nie należy zwalczać procesu rozszerzania się bezpośredniej interwencji państwa w życie gospodarcze w drodze programowania, nacjonalizacji całych gałęzi produkcji itd., lecz należy popierać ją, pod warunkiem, że będzie się prowadziło walkę o to, by interwencja państwa odbywała się w interesie mas pracujących (...), aby dokonano głębokich reform obecnej struktury gospodarczej i politycznej...".

Na ten sam temat pisał Maurice Thorez:

„Prawdziwa demokracja zada dotkliwy cios monopolom przez szeroką nacjonalizację i ustanowienie demokratycznego zarządu w sektorach znacjonalizowanych oraz szeroki udział robotniczych związków zawodowych i komitetów w kierowaniu przedsiębiorstwami... Nacjonalizacja nie likwiduje reżimu kapitalistycznego, ale w połączeniu z władzą demokratyczną może ułatwić marsz do socjalizmu".

Wszystko to nie ma oczywiście nic wspólnego z uważaniem „państwa za formę ponadklasową" i przekonaniem, że „państwo burżuazyjne może również realizować politykę socjalistyczną" — jak imputują to przywódcy chińscy.

Trzecia grupa zadań dotyczy obrony i rozwoju demokracji. Instytucje liberalnej demokracji ukształtowały się historycznie w okresie kapitalizmu przedmonopolistycznego, jako swego rodzaju ustrojowy odpowiednik kapitału wolnokonkurencyjnego. Obrastając w tradycję i zachowując żywotność w zmieniających się warunkach historycznych — więcej: stając się częścią składową świadomości narodowej — instytucje te i prawa są dziś wyraźną zawadą dla wielkiego kapitału, dążącego do podporządkowania sobie maszynerii państwa kapitalistycznego. Stąd różnorodne, prowadzone frontalnie lub z flanki, próby ich ograniczania i deformowania, ja-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

kie obserwujemy w całym okresie powojennym w państwach kapitalistycznego Zachodu.

W miarę tego ze sformułowanych przez Lenina tradycyjnych dwóch stron komunistycznego stanowiska wobec instytucji demokracji burżuazyjnej — „demaskować" i zarazem „wykorzystywać w klasowych interesach proletariatu" — coraz większego znaczenia nabiera ta d r u g a s t r o n a. Nie jest to wyrazem jakiegokolwiek „kretynizmu parlamentarnego", lecz rozszerzeniem walki o postulaty, których znaczenie rośnie w miarę antydemokratycznej krucjaty monopoli. W tych warunkach nowego znaczenia nabrało powiedzenie Lenina, że **„celów demokratycznych od celów socjalistycznych nie dzieli żaden chiński mur".**

„Rozwinąć demokrację do końca — pisał Lenin — *ustanowić formy tego rozwoju, wypróbować ją w praktyce, oto jeden z istotnych wymogów walki o rewolucję socjalną.*

Sama przez się żadna demokracja nie przyniesie socjalizmu, lecz w życiu nie ma demokracji samej przez się, dopiero wzięta razem z wszystkimi innymi czynnikami wywierać będzie swój wpływ również na życie gospodarcze, da bodźca do jego przeobrażenia, a z kolei sama ulegnie wpływowi rozwoju gospodarczego. Taka jest dialektyka żywej historii".

Walka o pokój, walka przeciw ekspansji monopoli na forum narodowym i w ramach integracji, walka w obronie i o rozwój demokracji — oto trzy główne strony rewolucyjnej strategii i taktyki bratnich partii na zachodzie Europy. Główne zadanie polega na tym, aby z e s p a l a ć wszystkie te dążenia w jeden potężny nurt.

Wynika z tego wspólny dla wszystkich bratnich partii na Zachodzie kurs strategiczny na zespalanie i konsolidację najszerzej pojętych sił pokoju, demokracji i postępu społecznego, a przede wszystkim — na kształtowanie nowych form jednolitego frontu klasy robotniczej i jej sojuszu z warstwami demokratycznymi.

Na tym tle jeszcze bardziej wyrazista i logiczna staje się sformułowana na XX Zjeździe KPZR koncepcja teoretyczna pokojowej drogi do socjalizmu.

Podkreślamy — z uwagi na wypaczoną interpretację tej sprawy przez teoretyków chińskich — że chodzi tu nie o programowe wyrzeczenie się przewrotu zbrojnego, lecz o u z n a n i e p o k o j o w e j d r o g i — pojmowanej jako droga walki o stworzenie rewolucyjnej większości i wzięcie przez nią władzy na gruncie istniejących form demokratycznych — za r ó w n o r z ę d n ą alternatywę programową. Zacytujemy raz jeszcze dokument zjazdowy Włoskiej Partii Komunistycznej:

„Nie jest wcale rzeczą pewną, że można uniknąć zbrojnego powstania i wojny domowej. Ale chociaż wiemy, że reakcyjna burżuazja zawsze gotowa jest uciec się do użycia siły w celu zabarykadowania drogi postępowi politycznemu i społecznemu, zamierzamy tego uniknąć. Przesłanką więc demokratycznej i pokojowej drogi do socjalizmu jest taki rozwój ruchu robotniczego i ludowego, który sparaliżuje siły reakcyjne, odizoluje je i rozgromi w drodze porozumienia, współpracy oraz współdziałania różnych grup politycznych i społecznych. W taki sposób można ustalić ścisły związek między walką o demokrację a walką o socjalizm".

Tego ogniwa brak całkowicie w rozumowaniu towarzyszy chińskich. M y l ą o n i p o j ę c i e r e f o r m i z m u — jako rezygnacji z zasadniczych zadań rewolucyjnych — z **pojęciem walki rewolucyjnej na gruncie żądań częściowych,** zadań demokratycznych i „reform strukturalnych"; negują

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

znaczenie masowej walki o zrozumiałe dla mas postulaty — zastępując ten kurs strategiczny postulatem walki zbrojnej bez względu na warunki; **mylą pojęcie rewolucji z pojęciem przewrotu zbrojnego.**

KC KPZR pisał słusznie w liście otwartym z lipca br.:

„Przywódcy chińscy uważają, że śmiertelnym grzechem wielu partii komunistycznych w rozwiniętych krajach kapitalizmu jest to, że partie te widzą swe bezpośrednie zadanie w walce o ekonomiczne i socjalne interesy ludzi pracy, o demokratyczne reformy dokonywane jeszcze w warunkach kapitalizmu i ułatwiające warunki życia klasy robotniczej, chłopstwa i warstw drobnomieszczańskich oraz przyczyniając się do powstawania szerokiego frontu antymonopolistycznego, będącego podstawą dalszej walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, czyli że spełniają właśnie to, o czym mowa w Oświadczeniu 81 partii".

VI.

WALKA Z KULTEM JEDNOSTKI

Przywódcy chińscy negują w istocie — widać to wyraźnie w ich ostatnich publikacjach — całą drogę, przebytą przez nasz ruch po XX Zjeździe KPZR.

Walka z kultem jednostki miała przełomowe znaczenie dla całego naszego ruchu. Tak oceniły tę walkę wszystkie partie komunistyczne, **nie wyłączając — w owych latach — również KP Chin.**

W artykule „Historyczne doświadczenia dyktatury proletariatu" ogłoszonym w kwietniu 1956 w „Żenminżibao" i ujmującym ówczesne stanowisko partii, bardzo wysoko oceniono walkę KPZR przeciw kultowi jednostki.

„Walka przeciw kultowi jednostki podjęta na XX Zjeździe KPZR — czytamy w tym artykule — *jest wielką i odważną walką członków partii komunistycznej i narodu radzieckiego w celu usunięcia przeszkód ideologicznych na drodze ich postępu".* I dalej — *„Komunistyczna Partia Chin gratuluje Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jej wielkich osiągnięć w historycznej walce przeciwko kultowi jednostki".*

Również na VIII Zjeździe KP Chin we wrześniu 1956 potępiono kult jednostki. Mao-Tse-tung powiedział wówczas: „Na niedawnym XX Zjeździe KPZR opracowano również wiele słusznych tez politycznych, potępiono niedociągnięcia w partii. Można z całym przekonaniem powiedzieć, że ich (tj. towarzyszy radzieckich) praca w przyszłości będzie się bardzo poważnie rozwijała". To samo powiedzieli inni przywódcy KP Chin.

Przywódcy chińscy podpisali deklarację moskiewską z roku 1957, w której powiedziano, że *„Historyczne uchwały XX Zjazdu KPZR mają nie tylko wielkie znaczenie dla KPZR i budownictwa komunistycznego w ZSRR, lecz zapoczątkowały także nowy etap w międzynarodowym ruchu komunistycznym oraz przyczyniły się do dalszego jego rozwoju na podstawie marksizmu-leninizmu".*

W liście z 14 czerwca br. KC KP Chin zajął stanowisko **diametralnie przeciwne.** W obecnych tezach chińskich nie ma **ani jednego słowa potępienia dla samowoli Stalina,** dla deptania przez niego zasad leninowskich i brutalnego nadużywania władzy. Jest w nich natomiast **obrona kultu jednostki i zacięty atak na wszystkich tych, którzy wystąpili do walki z następstwami tego kultu.**

„W ciągu ostatnich lat — czytamy w liście KC KP Chin — *niektóre osoby naruszywszy jednolitą naukę Lenina o stosunkach wzajemnych przywódców,*

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

partii, klasy i mas, wysunęły zagadnienie zwalczania kultu jednostki; jest to błędne i szkodliwe". Wystarczy zestawić słowa przywódców chińskich z roku 1956 z ich słowami z roku 1963, żeby zobaczyć, jak wygląda owa „pryncypialność", na którą przywódcy KP Chin nieustannie się powołują.

Słowa uznające walkę z kultem jednostki za rzecz błędną i szkodliwą znalazły się w tezach, które przywódcy KP Chin usiłują obecnie narzucić innym partiom jako linię generalną ruchu.

W tezach chińskich nie wspomina się w ogóle o rozwoju demokracji socjalistycznej. Otóż istnieje bezsporny związek między odrzuceniem przez KP Chin myśli o przekształceniu się państwa dyktatury proletariatu w państwo ogólnonarodowe, uznaniem walki z kultem jednostki za rzecz błahą i szkodliwą, i pominięciem w tezach o linii generalnej ruchu robotniczego tak fundamentalnej kwestii, jak rozwój demokracji socjalistycznej. Na związek ten wskazał KC KPZR w lipcowym liście otwartym do organizacji partyjnych i wszystkich komunistów, kiedy napisał, że **„towarzysze chińscy występują przeciwko linii KPZR zmierzającej do rozwoju demokracji socjalistycznej, proklamowanej z taką mocą w uchwałach XX, XXI i XXII Zjazdu naszej partii i w programie KPZR".**

Towarzysze chińscy przeciwstawiają więc linii KPZR i innych partii komunistycznych **zasadniczo odmienną koncepcję również w zakresie wewnętrznego rozwoju krajów socjalistycznych.** W liście z 14 czerwca br. przedmiotem ataku ze strony KP Chin stały się zawarte w nowym programie KPZR myśli o przekształceniu się radzieckiego państwa dyktatury proletariatu w państwo ogólnonarodowe oraz radzieckiej partii komunistycznej w partię ogólnonarodową.

Program KPZR mówi o tym, że państwo radzieckie weszło w nowy okres rozwoju. Dyktatura proletariatu potrzebna była po to, żeby przezwyciężyć opór klas eksploatatorskich, zorganizować budownictwo socjalistyczne i zapewnić zwycięstwo socjalizmu, czyli pierwszej fazy komunizmu. Obecnie społeczeństwo radzieckie składa się z robotników i chłopów oraz z inteligencji. Żadna klasa społeczeństwa radzieckiego nie uciska i nie ma w ogóle możliwości wyzyskiwania i uciskania innych klas. W wyniku zwycięstwa socjalizmu pozostały w Związku Radzieckim jedynie zaprzyjaźnione klasy pracujące, których charakter uległ całkowitej zmianie. Dyktatura proletariatu wykonała swoje zadanie dziejowe. Nie ma potrzeby utrzymywania jej w dalszym ciągu.

„Państwo radzieckie — głosi program KPZR — *które powstało jako państwo dyktatury proletariatu, przekształciło się na nowym współczesnym etapie w państwo ogólnonarodowe, w organ wyrażający interesy i wolę narodu".*

W analogiczny sposób rozwija się i przekształca partia komunistyczna Związku Radzieckiego. W lapidarny sposób ujmuje wyniki tego procesu rozwojowego nowy statut KPZR, uchwalony na XXII Zjeździe: *„Partia komunistyczna, partia klasy robotniczej, stała się obecnie partią całego narodu radzieckiego".*

Te nowe twórcze tezy programowe KPZR stały się przedmiotem gwałtownych ataków przywódców chińskich. Myśl o przekształceniu się Związku Radzieckiego z państwa dyktatury proletariatu w ogólnonarodowe państwo socjalistyczne, uznali oni za odejście od nauki Marksa i Lenina, za zatrzymanie się „na połowie drogi". Uważają oni, że niezależnie od tego, jakie zmiany zaszły w społeczeństwie w wyniku zwycięstwa socjalizmu, dyktatura proletariatu powinna być utrzymana do chwili, kiedy zatriumfuje komunizm i przestanie istnieć państwo. Kto pozwala sobie mówić o państwie ogólnonarodowym w okresie rozwiniętego budownictwa komunizmu popełnia — zda-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

niem przywódców chińskich — taki sam błąd, jaki popełniali ludzie mówiący o państwie ogólnonarodowym przy panowaniu burżuazji.

Jest to przykład rozumowania dogmatycznego, odrywania tez marksistowskich od gruntu, na jakim wyrosły i przenoszenia określonych sformułowań na warunki odmienne i przeciwstawne. W okresie przejściowym od kapitalizmu do zwycięstwa socjalizmu, kiedy istnieją jeszcze klasy antagonistyczne, nie ma i nie może być mowy o państwie ogólnonarodowym i o partii ogólnonarodowej. To co jest niemożliwe w społeczeństwie antagonistycznym staje się jednak nie tylko możliwe, ale i konieczne w społeczeństwie, w którym przestały istnieć antagonizmy socjalne i — które zbudowawszy socjalizm, znajduje się na drodze rozwiniętego budownictwa komunistycznego.

Od lat nikt już nie kwestionuje faktu, że w społeczeństwie radzieckim nie ma klas eksploatatorskich. Nie kwestionowali tego również działacze KPCh. Dopiero teraz, w toku przybierającej na sile kampanii przeciw KPZR odkryli oni nagle istnienie w ZSRR klas eksploatatorskich. W liście z 14 czerwca napisali oni, że elementy eksploatatorskie i walka klasowa istnieją we wszystkich bez wyjątku państwach socjalistycznych.

„Jak można mówić o nieistnieniu klas i walki klasowej — pytają oni — *jeżeli są tam (tj. we wszystkich bez wyjątku krajach socjalistycznych) resztki starych klas eksploatatorskich, które usiłują dokonać restauracji i jeżeli nieustannie rodzą się tam nowe elementy burżuazyjne, jeżeli istnieją jeszcze elementy pasożytnicze, spekulanci, darmozjady, chuligani, złodzieje grosza publicznego" itp.*

Wnioski KPZR oparte na naukowej analizie rzeczywistych procesów społecznych przywódcy chińscy usiłują obalić, powołując się na anonimowe stare i nowe elementy burżuazyjne (i przypisując im nawet możność podjęcia prób restauracji kapitalizmu) oraz na istnienie elementów przestępczych. Jak gdyby elementy przestępcze stanowiły i mogły stanowić odrębną klasę społeczną. I jak gdyby istniały najmniejsze podstawy do przypuszczenia, że państwo ogólnonarodowe będzie mniej zdolne do tępienia złodziejstwa i chuligaństwa niż państwo dyktatury proletariatu.

Jest to spór dotyczący podstawowych twierdzeń teorii, ale bynajmniej nie tylko teoretyczny. Mówiąc o zadaniach partii w dziedzinie budownictwa państwowego program KPZR stwierdził:

„Wszechstronne rozwijanie i doskonalenie demokracji socjalistycznej, aktywny udział wszystkich obywateli w rządzeniu państwem, w kierowaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym, usprawnienie pracy aparatu państwowego i wzmożenie kontroli narodu nad jego działalnością — taki oto jest główny kierunek rozwoju państwowości socjalistycznej w okresie budowy komunizmu".

Dotyczy to również partii i jej działalności. *„KPZR* — czytamy w statucie partii — *opiera swą działalność na zasadzie bezwzględnego przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego, zasadzie kolegialnego kierownictwa, wszechstronnego rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej, aktywności i inicjatywy komunistów, krytyki i samokrytyki".*

Współpracy krajów socjalistycznych w ramach RWPG przywódcy chińscy przeciwstawiają koncepcje budowy socjalizmu „o własnych siłach".

„Pewni ludzie — mówił w Pheniane 19 września Liu-Szao-tsi — *są przeciwni polityce samowystarczalności, którą przyjęły niektóre bratnie kraje. Twierdzą oni, że od kiedy istnieje obóz socjalistyczny, każdy kraj powinien wziąć udział w międzynarodowym podziale pracy i odstąpić od zasady samowystarczalności. Twierdzą oni również, że każdy, kto uznaje zasadę samowystarczalności, jest nacjonalistą".*

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Teza, iż kraje socjalistyczne winny opierać budownictwo socjalizmu **głównie** na własnych siłach jest słuszna i nie jest kwestionowana przez żadnego marksistę. Błędne i bezpodstawne są natomiast wnioski towarzyszy chińskich, jakoby ta zasada była sprzeczna i nie do pogodzenia z coraz ściślejszą współpracą krajów socjalistycznych w ramach RWPG. Wprost przeciwnie, socjalistyczny podział pracy w ramach RWPG jest obiektywną koniecznością i poważnym czynnikiem przyspieszającym rozwój gospodarczy wszystkich jej uczestników, jest szansą historyczną dla tych krajów, której w żadnym wypadku nie wolno niedoceniać. Każdy kraj — uczestnik RWPG — ma suwerenne prawo wyrażania swego zainteresowania, lub jego braku, takim czy innym poczynaniem RWPG. Żadna decyzja powzięta przez jedne kraje nie jest obowiązująca dla kraju, który nie wyraża zgody lub nie jest nią zainteresowany. **Zasada jednomyślności w kwestiach, dotyczących** RWPG jako całości, została wprowadzona właśnie po to, **aby umocnić jedność przy zachowaniu suwerennych praw każdego kraju.**

W tych warunkach tendencji, która znajduje wyraz w wypowiedziach KC KPCh, nie można rozumieć inaczej, niż jako tendencji do **izolacji gospodarczej, podrywania jedności krajów socjalistycznych i ich współpracy ekonomicznej,** ograniczenia kontaktów między krajami socjalistycznymi do wymiany samych tylko nadwyżek towarowych, a więc do form najprostszych, nie odpowiadających obecnym zadaniom, które wyrażają się w rozwijaniu międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, przy „tworzeniu w każdym z krajów socjalistycznych racjonalnego kompleksu wzajemnie powiązanych i uzupełniających się gałęzi gospodarki narodowej", jak ujmują to „podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy".

Samodzielność gospodarcza zależy od szybkości wzrostu gospodarki i od poziomu dochodu narodowego. A więc — od postępów uprzemysłowienia. Jeśli ChRL wyrzeka się niezbędnych dla tworzenia nowych gałęzi przemysłu i szerokiego postępu technicznego dostaw nowoczesnego sprzętu przemysłowego z rozwiniętych państw socjalistycznych — nieuchronnym rzeczy porządkiem musi się nastawiać na takie dostawy z wysoko uprzemysłowionych państw kapitalistycznych, które z natury rzeczy postawią warunki po stokroć mniej dogodne, niż działo się to w okresie, gdy ChRL korzystała z dostaw ZSRR i innych uprzemysłowionych państw s o c j a l i s t y c z n y c h.

Atak na RWPG, potraktowaną w liście KC KPCh z czerwca i w przemówieniu Liu-Szao-tsi na równi z EWG, kieruje się bowiem przeciw ważnemu ogniwu jedności państw socjalistycznych i głównej dźwigni ich szybkiego rozwoju ekonomicznego, przeciw jednemu z zasadniczych założeń programu naszych partii i państw.

Kampania prowadzona przez KC KP Chin przeciw programowi KPZR nie jest bynajmniej sprawą tylko obydwu tych partii. Jest to kwestia interesująca n a s w s z y s t k i c h. Jesteśmy najgłębiej zainteresowani w tym, żeby nasz kraj i wszystkie inne kraje socjalistyczne rozwijały się w kierunku, o jakim mówi program KPZR, a proces odnowy naszego ruchu — w duchu twórczego antydogmatycznego marksizmu.

Przyszłość naszą widzimy na drodze rozwijania i doskonalenia demokracji socjalistycznej w naszym kraju oraz — kiedy dojrzeją warunki do tego — przekształcenia się również naszego państwa w państwo ogólnonarodowe i naszej partii w partię ogólnonarodową, a nie na drodze powrotu do haniebnych praktyk kultu jednostki i do przeżytych już i odrzuconych form rządzenia. Program budowy komunizmu, przyjęty przez XXII Zjazd KPZR, uważamy za dokument o wielkiej wadze teoretycznej, o znaczeniu w skali całego naszego ruchu — wyraz twórczego rozwoju marksizmu-leninizmu. Przemawiając na XXII Zjeździe KPZR tow. Gomułka powiedział:

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uważa również za niezmiernie doniosłe od strony teoretycznej i politycznej twórcze rozwinięcie w projektach nowego programu i statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego leninowskich zasad życia partyjnego i nauki o państwie socjalistycznym. Widzimy w tym konsekwentną kontynuację idei i postanowień XX Zjazdu, które urzeczywistnione w praktyce politycznej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz podjęte przez inne partie komunistyczne stały się dźwignią potężnego wzrostu sił socjalizmu, jego ideowego i moralnego wpływu na świadomość mas".

Takie jest stanowisko naszej partii. I zgodnie z tym stanowiskiem partia nasza odrzuca jako bezpodstawne i nieuzasadnione, jako sprzeczne z nauką marksistowsko-leninowską i z najistotniejszymi potrzebami naszego ruchu — ataki KP Chin na XX Zjazd KPZR, na linię rozwojową Związku Radzieckiego i na program KPZR.

VII.

O JEDNOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU KOMUNISTYCZNEGO

PRZEDSTAWIONE tu zasadnicze różnice poglądów między KPCh a KPZR i innymi bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi stały się groźnym niebezpieczeństwem dla międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Do 1960 roku rozbieżności te nie znajdowały publicznego wyrazu. Przywódcy chińscy uczestniczyli w jednomyślnym uchwaleniu deklaracji z 1957 r. a ich wypowiedzi publiczne i artykuły prasy chińskiej wyrażały poparcie dla wspólnej linii państw socjalistycznych i partii komunistycznych.

Zasadnicza zmiana w stanowisku przywódców chińskich zaszła, jak widać w 1959 roku, kiedy to zaczęli oni wyraźnie odchodzić od wspólnej polityki światowego ruchu komunistycznego. W kwietniu 1960 roku w Pekinie opublikowano w wielu językach zbiór artykułów pt. „Niech żyje leninizm", który wymierzony był w istocie przeciwko tak węzłowym zasadom Deklaracji moskiewskiej — jak polityka pokojowego współistnienia i walka o powszechne i całkowite rozbrojenie, teza o możliwości zapobieżenia w naszej epoce wojnie światowej, teza o możliwości wykorzystania zarówno pokojowej jak i niepokojowej drogi rozwoju rewolucji socjalistycznej.

W czerwcu 1960 roku podczas sesji Rady Generalnej ŚFZZ w Pekinie przywódcy chińscy wystąpili na forum sesji — jak i na zwołanej samowolnie naradzie przedstawicieli partii, którzy znajdowali się wówczas w Pekinie — z otwartą krytyką stanowiska KPZR i innych partii, przeciwstawiając tezom wyrażonym w deklaracji moskiewskiej odrębne stanowisko.

Te kroki przywódców KP Chin obudziły poważne zaniepokojenie bratnich partii, stały się tematem ożywionej wymiany listów między partiami. Na bukareszteńskiej naradzie partii komunistycznych w 1960 roku podjęto próbę omówienia z przywódcami KP Chin powstałych rozbieżności. Przedstawiciele 50 partii poddali solidarnej krytyce poglądy i działanie przywódców chińskich i wezwali ich do powrotu na drogę jedności. Kierownictwo KP Chin zlekceważyło jednak to stanowisko bratnich partii. W związku z tym we wrześniu 1960 roku odbyły się rozmowy przedstawicieli KC KPZR i KP Chin. I wówczas jednak nie udało się przezwyciężyć powstałych rozbieżności.

Podczas narady moskiewskiej 81 partii w listopadzie 1960 r. delegacja chińska z uporem broniła swych odrębnych poglądów i jawnie groziła rozłamem, jeśli nie zostanie przyjęte jej stanowisko, a podpisała Oświadczenie

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

dopiero wówczas, gdy okazało się, że grozi jej izolacja, ponieważ absolutna większość bratnich partii odrzuca błędne poglądy i koncepcje KC KPCh.

Wkrótce po naradzie przywódcy KP Chin wznowili propagandę swego odrębnego systemu poglądów, wykorzystując jako tubę kierownictwo Albańskiej Partii Pracy, które przeszło do gwałtownych publicznych napaści na politykę KPZR i innych partii, nie zgadzających się z poglądami przywódców chińskich. W październiku 1961 roku odbyły się rozmowy przywódców radzieckich z przywódcami KP Chin, którzy przybyli do Moskwy na XXII Zjazd KPZR. I ta próba przezwyciężenia rozbieżności nie przyniosła skutku, a przemawiający z trybuny tow. Czou-En-lai wziął w obronę przywódców albańskich, mimo coraz to nowych dowodów ich wyzutej z zasad działalności rozłamowej.

W trakcie 1961 i 1962 roku przedstawiciele chińscy w międzynarodowych organizacjach demokratycznych zaczęli otwarcie lansować swe koncepcje w sprawach wojny i pokoju i „solidarności afroazjatyckiej" wywołując niebezpieczeństwo rozłamu w Światowej Radzie Pokoju, w ruchu na rzecz solidarności afrykańsko-azjatyckiej, w światowych federacjach związków zawodowych, młodzieży, kobiet i na innych płaszczyznach międzynarodowego współdziałania sił pokojowych i demokratycznych.

W lutym i w maju 1962 roku nastąpiła między naszymi partiami wymiana listów, w których raz jeszcze bratnie partie podjęły wysiłki dla przezwyciężenia rozbieżności z przywódcami chińskimi. Niestety i te wysiłki okazały się bezskuteczne.

Jesienią 1962 roku kierownictwo KP Chin zaczęło także realizować w praktyce linię przeciwstawną pokojowej linii całego obozu socjalistycznego.

W trakcie groźnego kryzysu międzynarodowego, który wybuchł na Morzu Karaibskim jesienią ub. roku, przywódcy chińscy otwarcie zaatakowali mądrą i dalekowzroczną politykę ZSRR, która obroniła pokój i uniemożliwiła imperialistom USA zrealizowanie zamiarów zbrojnej interwencji na Kubie. W przemówieniach i w artykułach „Żenminzibao" pojawiły się oskarżenia o „kapitulację", o „frymarczenie interesami Kuby", o „nowe Monachium". Próbom poróżnienia rewolucyjnego rządu Kuby ze Związkiem Radzieckim udzielił zdecydowanej odprawy tow. Fidel Castro, podczas niedawnej wizyty przyjaźni i braterstwa w ZSRR.

W tym czasie nastąpiło zaostrzenie sporu granicznego z Indią i przekształcenie tego sporu w stan faktycznej wojny granicznej, co stworzyło niesłychanie trudną sytuację dla sił postępu w Indii. Przeciwko KPI wszczęto wściekłą nagonkę, reakcyjna burżuazja hinduska umocniła swe wpływy i wznieciła histerię nacjonalistyczną, a USA i Wielka Brytania zaczęły umacniać swój wpływ na politykę kraju, który tradycyjnie stał na stanowisku pokoju i neutralności.

Na przełomie 1962 i 1963 roku Komunistyczna Partia Chin rozwinęła na szeroką skalę publiczną polemikę przeciwko KPZR i innym partiom komunistycznym, oskarżając je o „ugodę" z imperializmem, o „współczesny rewizjonizm" itp. Polemikę tę delegaci KPCh narzucili odbywającym się w tym czasie zjazdom partii komunistycznych, a w prasie chińskiej opublikowano sążniste artykuły przeciwko Włoskiej Partii Komunistycznej, Francuskiej Partii Komunistycznej i Komunistycznej Partii USA — a w istocie przeciw linii politycznej całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Jak inaczej, niż zachętę do organizowania rozłamowych frakcji w innych partiach, należy rozumieć zawarty w artykule na temat KPF apel do marksistów-leninowców znajdujących się w poszczególnych partiach i poza tymi partiami o obalenie kierownictw swych partii, bądź tworzenie nowych partii?

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Biorąc pod uwagę powagę powstałej sytuacji tow. Chruszczow zaproponował na styczniowym Zjeździe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec przerwanie publicznej polemiki i podjęcie bezpośrednich rozmów KPZR i KPCh w celu zmniejszenia, a następnie przezwyciężenia rozbieżności oraz przygotowania narady wszystkich partii komunistycznych. Propozycje te zostały gorąco poparte przez tow. Gomułkę i obecnych na zjeździe przywódców innych bratnich partii. KPCh formalnie zgodziła się z propozycjami KPZR, jednakże w następnych miesiącach nie tylko nie przerwała publicznej polemiki z innymi partiami, lecz ją rozszerzyła i zaostrzyła, do dawnych rozbieżności dodając nowe.

Znalazło to najpełniejszy wyraz w liście KC KPCh do KC KPZR z czerwca 1963 roku, który przeciwstawia wspólnej linii naszego ruchu całkowicie odrębną, rozłamową platformę ideologiczno-polityczną.

W świetle listu i faktów, które nastąpiły po tym, można zrozumieć, do czego zmierzali przywódcy chińscy, publikując z okazji rocznicy urodzin Lenina w 1962 roku artykuły, w których za główną zasługę Lenina poczytywano jego wyjście z II Międzynarodówki i stworzenie nowej rewolucyjnej Międzynarodówki Komunistycznej. Zawarte w tych artykułach aluzje nabierają w świetle późniejszych faktów jednoznacznej treści: oto przywódcy KPCh z imieniem Lenina na ustach prowadzą faktycznie do rozbicia stworzonego przezeń ruchu komunistycznego, zmierzając do sklecenia wokół siebie separatystycznego ruchu międzynarodowego.

Kierownictwo KP Chin popiera różne antypartyjne grupy odszczepieńców, występujące przeciwko partiom komunistycznym w USA, Brazylii, Włoszech, Belgii, Australii, Indii oraz innych krajach. Pekin i Tirana stały się celem pielgrzymek przywódców separatystycznych grup o charakterze lewicowo-oportunistycznym, które powstały w niektórych krajach pod wpływem przywódców KPCh.

Przywódcy chińscy przedrukowują na łamach prasy chińskiej oszczercze artykuły z wydawnictw tych grup, skierowane swym ostrzem przeciwko KPZR, innym partiom i wspólnej linii światowego ruchu komunistycznego. Nic dziwnego, że taka działalność KP Chin sprzyja aktywizowaniu się różnych elementów antysocjalistycznych i antyradzieckich.

Przebieg wydarzeń świadczy ponad wszelką wątpliwość, że kierownictwo KP Chin weszło na drogę grożącą rozbiciem jedności międzynarodowego ruchu robotniczego i brnie tą drogą coraz dalej, publikując coraz to nowe napaści na KPZR i inne partie komunistyczne.

Znalazło to w szczególności wyraz w kampanii podjętej po podpisaniu układu moskiewskiego i kontynuowanej bez przerwy po dzień dzisiejszy. Obok sążnistych artykułów, głoszących pod adresem KPZR zarzuty w rodzaju „zdrady NRD", i uznania NRF za jedyną reprezentację narodu niemieckiego" czy „spisku imperialistów USA, rządu radzieckiego i reakcjonistów indyjskich przeciwko Chinom" — spotykamy tam całe kolumny publikacji antyradzieckich, a nawet publikacje anonimowych osób z krajów socjalistycznych, które popierając przywódców chińskich atakują linię polityczną swych partii.

Przywódcy chińscy uzurpują sobie prawo do dyktowania polityki innym partiom.

Wbrew faktom, wbrew obiektywnym danym o socjalistycznym charakterze państwa jugosłowiańskiego, na zasadzie skrajnego subiektywizmu przywódcy KPCh negują od paru lat socjalistyczny charakter ustroju Jugosławii i przekreślają Jugosławię jako państwo socjalistyczne. To prawda, że pomiędzy naszymi partiami a ZKJ występują określone rozbieżności w sze-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

regu problemów ideologicznych. Rozbieżności te nie mogą jednak uzasadniać przekreślenia socjalistycznego charakteru Jugosławii, nie powinny wywoływać wrogości między naszymi państwami. Nie powinny też one zakłócić pozytywnego, leżącego ze wszechmiar w interesie socjalizmu i pokoju procesu zacieśniania współpracy między Jugosławią a innymi państwami socjalistycznymi oraz widocznego od lat procesu pozytywnych przemian, zachodzących w polityce ZKJ i rządu jugosłowiańskiego właśnie w okresie normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi. Charakter ustroju jest faktem obiektywnym i nie podlega czyimkolwiek arbitralnym werdyktom. Stanowisko KC KPCh w sprawie Jugosławii przeczy elementarnym zasadom, obowiązującym w naszym ruchu po przezwyciężeniu nawarstwień i praktyk z okresu „kultu Stalina".

Podjęta przez KC KPCh i coraz bardziej zaostrzana akcja brutalnie zakłóciła proces rozwoju i umacniania jedności działania międzynarodowego ruchu komunistycznego na gruncie leninowskich zasad proletariackiego internacjonalizmu, leninowskich norm w stosunkach między partiami i krajami socjalistycznymi. Zasady te głoszą, że wszystkie partie są n i e z a l e ż n e, r ó w n o p r a w n e i s o l i d a r n e. W zakresie polityki wewnętrznej, w zakresie dróg budownictwa socjalizmu i dróg rozwoju rewolucji socjalistycznej w każdym kraju, na międzynarodowych naradach ustala się ogólne zasady, formułuje się ogólne marksistowsko-leninowskie prawidłowości wynikające ze wspólnego doświadczenia, sprawdzonego historycznie w skali międzynarodowej. Każda partia samodzielnie ustala własną linię polityczną, stosując te ogólne prawidłowości do konkretnych historycznych warunków i specyficznych właściwości swego kraju. Różnorodność metod rozwiązywania swych zadań narodowych przez partie różnych krajów jest zjawiskiem normalnym, które przynosi pożytek budownictwu socjalizmu i walce rewolucyjnej i wzbogaca teorię marksizmu-leninizmu nowymi doświadczeniami.

Każda partia jest samodzielna i ponosi odpowiedzialność wobec klasy robotniczej i ludu pracującego własnego kraju, a zarazem wobec całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Równocześnie wszystkie partie muszą tworzyć na zewnątrz, wobec sił imperializmu, zwarty walczący front, przestrzegać całkowitej jedności strategii i uzgodnionej taktyki na arenie międzynarodowej. Całkowita jedność działania i zgodność polityki na arenie międzynarodowej jest nakazem wynikającym ze wszystkich zadań współczesnej walki o pokój i socjalizm.

Myśl teoretyczna i polityczna światowego ruchu robotniczego — to wspólne dzieło i wspólny dorobek partii. Historia wyznaczyła jednak KPZR miejsce szczególne w naszym ruchu — miejsce ogólnie uznanej przez wszystkie partie awangardy, najbardziej doświadczonej i zahartowanej partii światowego komunizmu, której postawa i doświadczenie nagromadzone w toku walki o socjalizm mają zasadnicze znaczenie dla wszystkich partii. Naszą partię łączą z KPZR więzy braterskiej solidarności, umocnione bardziej niż kiedykolwiek wspólnotą ideologii, tradycji i walk, wspólnotą najżywotniejszych interesów naszych narodów. Dziś stosunki nasze na płaszczyźnie partyjnej i państwowej, dzięki leninowskiej polityce kierownictwa KPZR i osobistemu wkładowi tow. Chruszczowa — są lepsze i bliższe niż kiedykolwiek.

Uważamy, że nie ma partii omylnych i nieomylnych. Tylko system kultu jednostki opiera się na zasadzie nieomylności — i wiadomo, jakie szkody przyniósł on ruchowi robotniczemu. Toteż nie uważamy, aby i KPZR posiadała immunitet uwalniający ją od braterskiej krytyki, nacechowanej po-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

czuciem odpowiedzialności za wielką międzynarodową sprawę socjalizmu. **Ale to, z czym występują przywódcy chińscy, nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek partyjną krytyką. Są to nieuzasadnione niczym ataki na kraj i partię, które od dziesiątków lat znajdują się w awangardzie międzynarodowego ruchu komunistycznego i światowego proletariatu. Są to zarazem ataki na wspólny wielki dorobek komunistów wszystkich krajów, całego ruchu komunistycznego.**

Zastanawiając się nad źródłami tych, w istocie rzeczy lewo-oportunistycznych poglądów przywódców chińskich, tow. Kliszko stwierdził na XIII Plenum:

„określony wpływ... wywiera specyfika społecznej i międzynarodowej sytuacji Chińskiej Republiki Ludowej oraz historyczna droga rozwoju chińskiej rewolucji. W kraju zacofanym, o ogromnej przewadze ludności chłopskiej, istnieją głębokie źródła społeczne, które rodzą tendencje drobnomieszczańskie, nacjonalizm i zaściankowość w polityce. Chińscy komuniści wiele ważnych problemów polityki międzynarodowej rozpatrują wyłącznie z punktu widzenia sytuacji na Dalekim Wschodzie, w oderwaniu od układu sił na arenie międzynarodowej. Rozumieć te przyczyny można, ale nie oznacza to bynajmniej, że można się pogodzić ze stanowiskiem Komunistycznej Partii Chin".

We wszystkich swoich oświadczeniach, w całej naszej polityce partia nasza **powstrzymywała się przez wiele lat od publicznego oskarżania KPCh, chociaż z pryncypialnych względów nie zgadzała się z poglądami i działalnością jej kierownictwa.** Przedstawiając swoje stanowisko w toku narastającej polemiki wzywaliśmy nieustannie do rzeczowej i spokojnej dyskusji wewnętrznej, do wyjaśniania i usuwania powstałych rozbieżności. Zachowywaliśmy wyjątkowy umiar w wypowiedziach publicznych.

Merytoryczne stanowisko naszej partii nie ulegało przy tym i nie ulega najmniejszej wątpliwości. **Stoimy na gruncie Oświadczenia z 1960 roku i zdecydowanie zwalczamy stanowisko KPCh, całkowicie sprzeczne z tym Oświadczeniem.** Uważamy za nasz obowiązek wnieść nasze doświadczenie, wolę i rozum naszej partii do międzynarodowej walki o jedność obozu socjalistycznego i ruchu komunistycznego — przeciwko błędnej, prowadzącej do rozłamu linii przywódców Komunistycznej Partii Chin.

Partia nasza solidaryzuje się ze stanowiskiem KPZR w zasadniczych kwestiach objętych polemiką z błędnymi poglądami przywódców chińskich i w walce z próbami narzucenia tych poglądów ruchowi komunistycznemu.

Dążymy do wyjaśnienia słusznego stanowiska marksistowsko-leninowskiego naszego ruchu, do pogłębienia w naszych szeregach partyjnych i w całym społeczeństwie zrozumienia zasadniczych założeń programu, strategii i taktyki międzynarodowego ruchu komunistycznego w walce o pokój, wolność narodów i socjalizm.

W trosce o jedność ruchu komunistycznego i światowych sił socjalizmu opowiadamy się raz jeszcze za przerwaniem szkodliwej i coraz bardziej gorszącej polemiki, którą nieustannie zaostrzają przywódcy chińscy. Przemawiając na wiecu przyjaźni z NRD tow. Gomułka powiedział:

„Tylko wrogowie Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych, tylko wrogowie socjalizmu zacierają swe dłonie, ciesząc się z tej polemiki. Komunistów i wszystkich przyjaciół socjalizmu napawa ona głębokim zaniepokojeniem. Namiętności wzięły w niej górę nad rozsądkiem, nad rozumem politycznym, nad troską o to, co najważ-

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

50X1-HUM

niejsze — o jedność obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego...

W związku z rozgorzałą polemiką przyłączamy się do wniosku wysuniętego w ostatnim oświadczeniu KPZR skierowanym do KPCh i sami apelujemy na tej drodze do towarzyszy chińskich — czas najwyższy, aby zakończyć tę szkodliwą polemikę publiczną. Spory należy rozstrzygać w drodze wewnętrznych międzypartyjnych dyskusji, a nie w obliczu wroga. Wymaga tego najdroższa nam wszystkim sprawa jedności państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego".

W polemice z niesłusznymi poglądami przywódców KPCh nie zapominamy, że ChRL jest krajem jednorodnym z innymi państwami socjalistycznymi pod względem klasowym, że jest tworem zwycięskiej rewolucji, że łączą nas z tym krajem zasadnicze interesy i wspólne cele, które — mamy nadzieję — wezmą górę nad powstałymi rozbieżnościami.

Nie wolno zapominać, że głównym frontem naszej walki ideologicznej i politycznej jest — jak stwierdziło to XIII Plenum — walka z imperializmem i jego ideologią. Głównym zadaniem naszej pracy ideologicznej jest aktywna walka z ideologią burżuazyjną, jej pozostałościami i przejawami w naszym życiu, jest konsolidacja partii i całego społeczeństwa na gruncie słusznej polityki naszej partii.

W ten sposób — krocząc drogą budowy socjalizmu i umacniając wpływy partii w naszym społeczeństwie — wniesiemy nasz wkład w międzynarodową walkę o pokój, postęp i socjalizm.

Październik, 1963 r.

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9

BIBLIOGRAFIA

1. W. Gomułka — Przemówienie na Plenum KW w Katowicach w lipcu 1960 r. „Przemówienia 1960 r.", str. 256—276.
2. W. Gomułka — Sprawozdanie z Narady Moskiewskiej na VII Plenum KC PZPR. „Przemówienia 1961 r.", str. 23—80.
3. W. Gomułka — Przemówienie w Sejmie po XV Sesji ONZ. „Trybuna Ludu" nr 294 z 22.X.1960 r.
4. W. Gomułka — Przemówienie na Zjeździe SED. „Trybuna Ludu" nr 18 z 18.I.1963 r.
5. W.Gomułka — Przemówienie na Centralnych Dożynkach w Warszawie — część międzynarodowa. „Trybuna Ludu" nr 240 z 9.IX.1963 r.
6. W. Gomułka — Przemówienie na wiecu przyjaźni z NRD. „Trybuna Ludu" z 1.X.1963 r.
7. Z. Kliszko — Przemówienie na XIII Plenum KC PZPR. „Nowe Drogi" nr 9(172) 1963 r., str. 3—12.
8. Z. Kliszko — Pokojowe współistnienie — generalna linia polityki zagranicznej krajów socjalistycznych. „Trybuna Ludu" nr 219 z 10.VIII.1963 r.
9. W. Jarosiński — Wiecznie żywe idee leninowskie. „Trybuna Ludu" nr 210 z 1.VIII.1963 r.
10. — W duchu zasad Lenina — artykuł redakcyjny. „Trybuna Ludu" nr 214 z 5.VIII.1963 r.
11. — Zasłużona odpowiedź — artykuł redakcyjny. „Trybuna Ludu" nr 232 z 23.VIII.1963 r.
12. — O rozbieżnościach między kierownictwem KPCh a międzynarodowym ruchem komunistycznym. „Nowe Drogi" nr 9(172) 1963 r., str. 13—29.
13. — Oświadczenie rządu radzieckiego — „Trybuna Ludu" z 22 i 23 września 1963 r.
14. — Zeszyty Teoretyczno-Polityczne nr 9 z września 1963 r.

Zakł. Graf. RSW „Prasa", Warszawa, ul. Smolna 10. Zam. 1684. L-75.

50X1-HUM

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2014/02/03 : CIA-RDP80T00246A031200050001-9